



# KURIER Wileński

CZWARTEK, 15 WRZEŚNIA 1994 R.  
Nr 181 (12457)



Żaluzje, sprzęt  
oświetleniowy.  
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

## Wizyta robocza A. Šleževičiusa w Kazachstanie

Jak podaje ELTA, we śróde rano premier Republiki Litewskiej Adolafs Šleževičius udał się do Kazachstanu z oficjalną wizytą roboczą. W skład delegacji rządowej weszli też ministrowie Kazimieras Klimauskas, Jonas Biržiškis, kierownicy Departamentu Kontroli Państwowej, Banku Litewskiego, Konfederacji Przemysłowców, inni pracownicy rządu.

Podczas trzydniowej wizyty planowane są spotkania A. Šleževičiusa z prezydentem Kazachstanu Nursultanem Nazarbajewem, premie-

rem Siergiejem Tereszczenką, przedsiębiorcami i przemysłowcami Kazachstanu. Zostanie złożony wieniec w pomnikowym zespole Chwały, premier odwiedzi też ambasadę Litwy i lotnisko Bajkonur.

Podczas wizyty planuje się podpisanie układu litewsko-kazachstańskiego o współpracy gospodarczo-handlowej obu państw, którego warunki zostały omówione podczas wizyty N. Nazarbajewa na Litwie, zostaną uzgodnione towarzyszącego przewoźu motorów Kazachstanu przez port w Kijpedzie.

## Spotkania delegacji litewskiej w Mińsku

Minister spraw zagranicznych Litwy Povilas Gylys i minister spraw zagranicznych Białorusi Władimir Sienko podpisali we wtorek w Mińsku protokół w sprawie konsultacji dwóch ministrów spraw zagranicznych, zakomunikował agencji ELTA wydział informacji i prasy MSZ.

Sekretarz MSZ Litwy Albinas Januška i wiceminister spraw zagranicznych Białorusi Michaił Chwostow uzgodnili projekt układu o dobro-

sąsiedzkiej współpracy Litwy i Białorusi.

Delegacja litewska pod przewodnictwem ministra P. Gylysa, spotkała się z przewodniczącym Rady Ministrów Białorusi Michaiłem Czigirem i ministrem spraw zagranicznych Władimirem Sienką. Podczas spotkania omówiono możliwości podpisania układu politycznego stron i układu w sprawie delimitacji granicy, jak też inne kwestie stosunków dwustronnych.

## Zagraniczni eksperci dopomogą w podnoszeniu kwalifikacji urzędników

W tym tygodniu na Litwie bawiła grupa ekspertów Rady Europy, która, jak podaje ELTA, Europejski system szkolenia i dokonalenia funkcjonariuszy naszego państwa i samorządów.

Głównym celem wizyty było zapoznanie się z bieżącą sytuacją oraz pomoc Litwie w stworzeniu i rozwoju jednolitego systemu przygotowania wykwalifikowanych funkcjonariuszy państwowych i samorządowych.

Gdzieś odwiedził Urząd Prezydenta, Sejmowy Komitet ds. Samorządów, Ministerstwo Reform Administracyjnych i Samorządów, spotkał się z przedstawicielami Związku Samorządów, wyższych uczelni.

Minister reform administracyjnych i samorządów Laurynas Mindaugas Stankevičius, który przyjął ekspertów zagranicznych, zaznaczył, że dla każdego pracownika, zatrudnionego w instytucjach państwowych mają być przewidziane standardy kwalifikacyjne oraz stawiane odpowiednio wymagania. Powinno to uprawomocnić opraco-

wywaną ustawą o pracownikach państwowych i samorządowych. Praktycznie zaś to niełatwe zadanie spoczywa na barkach Państwowego Centrum Doskonalenia Pracowników, które, a propos, podlega obecnie Ministerstwu Reform Administracyjnych i Samorządów.

Mindaugas Stankevičius na spotkaniu powiedział, że należy zainteresować samego pracownika podnoszeniem swej kwalifikacji, zwłaszcza, że związana jest ona z prestiżem urzędu państwowego i kariery, jak też z uposażeniem. Doświadczając ekspertów Rady Europy w tej dziedzinie i ich programy są bardzo potrzebne, powiedział minister.

Eksperti Rady Europy odjeżdżając obiecali złożone konkretne oferty i szczegółowe sprawozdania z wizyty na Litwie oraz przygotować dokładniejszy program dalszej współpracy.

## Wokół retransmisji TV Polonii

### Sprawę sądową znów odroczone

13 września odbyło się już trzecie z kolei posiedzenie II Dzelniciowego Sądu miasta Wilna, na którym rozpatrywano pozew Bałtyckiej TV przeciwko Zarządowi Litewskiego Radia i Telewizji i Litewskiemu Centrum Radia i Telewizji. Nasi czytelnicy są już zapewne nie gorzej niż my poinformowani o szczegółach tego procesu sądowego, który ciągnie się już prawie trzy miesiące. Wiemy też, że do werdyktu tego sądu będzie uzależniony dalszy los TV Polonii na naszych ekranach.

Sprawę sądową odroczone już po raz trzeci, terminu następnego posiedzenia nie ustalono. Powodem odroczenia sprawy tym razem stała się próba wniesiona do sądu przez jedną z pozowanych stron. A mianowicie Litewskie Centrum Radia i Telewizji wystąpiło z podaniem o przeniesienie powyższej sprawy sądowej do sądu gospodarczego. Sędzia nie przyjął tego podania, więc Litewskie Centrum Ra-

dia i Telewizji postanowiło zaskarżyć decyzję sędziego w Sądzie Najwyższym RL.

Krótko mówiąc — sprawa się komplikuje. Widzom TV Polonii jest to właściwie na rękę, gdyż w trakcie trwania procesu sądowego nadal będą przeskakiwać oglądali polski program. Z drugiej jednak strony, poseł Vytautas Plečkaitis miał rację twierdząc przedwczoraj w Sejmie RL, że spór o 38 kanał przybiera już cechę między państwowych konfliktu, z powodu którego ucierpią interesy nie tylko dwóch telewizyjnych spółek, ale też interesy naszego państwa. Od redakcji możemy dodać, że najbardziej ucierpią interesy władz, ale o tym częściej zapominają strony uczestniczące w konflikcie.

A proces sądowy o podział czasu antenowego na 38 kanał (a ściślej

(Dokończenie na str. 3)

## Fakt i komentarz

### Chaos telewizyjny

Od ubiegłego tygodnia serial amerykański "Santa Barbara" nadawany bodaj w ciągu trzech lat przez TV Rosji jest dubingowany na język litewski. Ponoć takie wymagania stawia Komisja Języka Państwowego swoją uchwałą nr 19. Bóyszcie kobiet Meksykanin Cruz mówi po litewsku nawet wtedy, gdy jego usta nie mówią. Vice versa też bywa. Tysiące widzów Litwy wedy przed tygodniem zamarło od ogłuszenia, który widział niesforny i wszystko rozumiejący Mejsson, ale nie widział nikt z widzących. Toteż żyją widzenie w podnieceniu, czy córka Lilizabi matkę Ginę, czy było odwrótnie, czy strzał w ogóle trafił w kogoś albo czy to był strzał Lili a może jeszcze kogós.

To prawda, w "Santa Barbara" wszystko był może. Ale ludzie polubili ten serial a i relaks po pracy to doskonale — można o niczym nie myśleć.

W tej niewiedzy kto-kogo będą nasi litewscy widzowie już przynajmniej przez kilka miesięcy, bowiem przy dubingu na litewski "TELE-3" wróciła do

akcji, która się rozgrywała na ekranach TV Rosji przed kilku miesiącami.

Wymagania Komisji Języka Państwowego, bez wątplenia trzeba respektować i honorować. Dzwine, że pani Baškauskaitė, tak chętnie i często ukazująca się na ekranie swego kanału, w dniu, kiedy zaczęto nadawać ten serial po litewsku, nie przemówiła do widzów, jeno ograniczyła się napisem o tym na ekranie, a treść tego "listu" była, wydaje mi się, swoistym niesfornym. Wszak jako nonsens albo kawał, a w wypadku współwłaścicielki kanału jako przekora brzmiała myśl, że również telewizję Ostankino i TV Polonię musiały spotkać podobny los.

W związku z powyższym nasuwa się szereg pytań dla naszych Czytelników niezrozumiałych, bowiem redakcja miała mnóstwo telefonów na ten temat. A więc: czy wymagania Komisji Języka Państwowego dotyczą tylko kanału "TELE-3"? Bowiem — na innych kanałach, zwłaszcza "Polinter" i "Kau-

(Dokończenie na str. 3)

## Ciasno na cmentarzach wileńskich

### Choć nie umieraj!

samorządu m. Wilna "Komunalinis Ūkis" Antanasa LINGYSA.

— Rozpoczęcie od tego, że problem przedławiania cmentarzy wileńskich jest bardzo nabrzmiały. Wielokrotnie apelowaliśmy do władz miejskich o jego rozwiązanie. W październiku ubiegłego roku odbyła się narada u mera Wilna V. Jastulaitisa, gdzie omawiany był ten temat. Kilka dni później grupa specjalistów, na czele z merem wyruszyła wybrać teren pod przyszły cmentarz.

Zatrzymano się na Parku Państwowym, a konkretnie na Równych Polach wchodzących w skład parku. Przewidywało się wiele czynników. Po pierwsze, park jest w samym Wilnie (a ostatnio w związku z podrożaniem transportu dojazd jest

szczególnie aktualny dla ludzi starych, biednych). Po drugie teren tego parku jest bardzo malowniczy i odpowiedni do lokalizacji cmentarza.

Ale chcę dodać, że decyzji tej nie poparli specjaliści do spraw ochrony przyrody, a zresztą nie tylko oni. Zasadniczy argument brzmiał, że chcemy zniszczyć unikalne piękno tego zabytku przyrody. Argument byłby bardzo poważny, gdyby nie pewne alie. Spójrzmy, co się obecnie dzieje w parku — działająca strzelnica, rozlokowane tu liczne garaże, nowe budowlę domów indywidualnych rozbudowywać

(Dokończenie na str. 7)

## Troki — na trasach turystów z Europy

Przed merostwem trockim w śróde ukazywały się flagi Litwy, Holandii i Niemiec. Trzy dni później tu międzynarodowa konferencja inwestycyjna kulturowych zasobów od infrastrukturalnych obiektów turystycznych w Trokach". Zorganizowana przez samorząd miast Troki, Rie-nis (Berenburg Niemcy) oraz Born (Holandia), podaje ELTA.

Konferencja odbywała się w ramach programu CHARIT (Możliwość i ryzyko w obszarach Trokach), finansowanego przez Unię Europejską. Oficjalne otwarcie nastąpiło w czwartek na scenie przy otwarcie nastąpiło. Pojawiając się w sali Teatrzyński, Prezydent miast Troki, Rie-nis i Berenburg przywódcy instytucji państwowych i prywatnych instytucji kultury i administracji miejskiej z Niemiec i Holandii będą dyskutowali nad problemami i perspektywami Trok, rozważając możliwość przyjazdu turystów do Trok z zachodnich.

## Dziś w numerze:

1-3 str.

Farsa, kawał, chaos — tyle można powiedzieć o tym, co się dzieje na ekranach telewizji litewskiej.

2 str.

Do najlepszych kardiologów Litwy — prywatnie do kliniki przy ul. Kalinauskio. Co prawda, droga to niezabędność.

4 str.

Na Kubie działa porozumienie amerykańsko-kubańskie o wstrzymaniu exodusu.

5 str.

Bitwa nad Niemnem 1920 r. — zwycięstwo Polaków z bolszewikami.

6 str.

Przedmiotem poważnej troski nadal szkoła w Czarnym Borze. I jak ma wyglądać dokumentacja w szkole polskiej?

7 str.

Problem nabrzmiały: gdzie będą grabieżnicy w Wilnie. Gdyby miasto miało pieniądze zaczęto by budować krematorium...

8 str.

Targowisko — to miejsce pracy dla setek osób, toteż warunki mają tu stworzone lepsze.

9 str.

Mimo ciężkiej choroby psychicznej, Lenin nadal kierował partią i krajem.

10 str.

Nie tak często nasi uczniowie bywają w Trokach. Rzeszańskie dzieci tam były.

11-12 str.

Jeśli chcesz się trochę rozzerwać, złącznij czytać gazetę od końca — dowcipy, ogłoszenia, kina, TV.

## SENTENCJA DNIA

Najważniejszy jest talent prawdziwego widzenia końca każdej rzeczy.

Platon

# Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Serwisy informacyjne  
BBC

godz. 8.00, 19.00, 23.00

## Kalejdoskop wiadomości

### Wywiad z żoną prezydenta

"Największe nieporozumienia w rodzinie powstają dlatego, że sympatyzuje politycy V. Landsbergia" — powiedziała w wywiadzie dla prasy żona prezydenta Julija Brazauskienė. Pani prezydentowa poinformowała, że nie pokazuje się publicznie dlatego, gdyż jest od 11 lat ciężko chora. Przyznała się też, że lubi obcować z tzw. bioenergetykami, w tym również z Dżiną.

### Współpraca oświatowców

Wczoraj udała się do Rygi delegacja pracowników oświaty Litwy, która weźmie udział w tradycyjnym spotkaniu przedstawicieli ministerstw oświaty trzech krajów bałtyckich. Podczas spotkania omówi się perspektywy rozwoju oświaty, doskonalenia kwalifikacji nauczycieli i in.

### Doskonalenie banków w warunkach rynku

...tak zytułowano konferencję, która się odbywa w Połdże. Zorganizowało ją Stowarzyszenie Banków Komercyjnych Litwy i Akademii Innowacji. W konferencji biorą udział przedstawiciele Akademii Nauk, służb standardyzacji i in. Będzie się omawiało problemy standardyzacji banków litewskich. Firmy niemieckie przedstawiają najnowsze systemy ochrony banków.

### Wtorkowa sesja na giełdzie papierów wartościowych

Na wtorkowej sesji Giełdy Papierów Wartościowych szczególnym powodzeniem cieszyły się akcje Litewskiego Akcyjnego Banku Innowacji. Zawarto osiem bezpośrednich transakcji, sprzedano akcje na 2,5 mln Lt.

### Angielscy konserwatyści dzielą się doświadczeniem

"Dziwi nas fakt, że partia rządząca agitowała na rzecz nie brania udziału w referendum" — powiedzieli goście przy Litwie przedstawiciele Konserwatywnej Partii Wielkiej Brytanii.

### Zdrowe miasta

W Kownie zgromadzili się pracownicy samorządów miast litewskich, aby zorganizować Sieć Narodowych Zdrowych Miast. W konferencji biorą udział przedstawiciele Światowej Organizacji Zdrowia. Utworzenie takiej sieci pomoże dzielić się informacją o sposobach poprawy warunków życia w miastach.

### Prywatna klinika kardiologiczna

Pierwsza prywatna klinika — kardiologiczna — otworzyła swe podwoje na ul. Kalinausko w Wilnie. Nazywa się "Cor Sanum". Leczą tu lekarze najwyższej rangi, tacy jak prof. A. Laucivicius, A. Kibarski i in. Ceny — konsultacja wstępna u docenta — 60 Lt, u lekarza — 40 Lt, kardiograma — 10 Lt, echokardiografia — 30 Lt. Powtarzne badania — tańsze.

### Minister zdrowia interweniuje

J. Bredikis wystosował do samorządów rejonowych pismo, prosząc o pomoc dla wiejskich ambulatoriów. Pisze on, że wiejscy lekarzy wykonują bardzo trudną i potrzebną pracę, a ich sytuacja materialna nie jest do pozazdroszczenia.

### Baterie słoneczne stają się modne

W Kownie zgromadzili się entuzjaści wykorzystywania naturalnych źródeł energii — słońca, wiatru, wody.

Od czterech lat spółka "Saulės energija" oraz "Nuklonas" produkuje 6 typów kolektorów słonecznych do ogrzewania wody i mieszkań. Niestety, z powodu cen — wędrują one na Zachód. Dla mieszkańców Europy są to kolektory tanie, dla nas — bardzo drogie. Gdyby rząd wyasygnował na zakup jakiegoś dotacje — również mieszkańcy Litwy mogliby korzystać z tych ekologicznie najczystszych źródeł energii. Jedna bateria słoneczna kosztuje około 240 Lt, a można nią nagrząć 50-60 litrów wody, której wystarczy rodzinie na całą dobę. Pewien użytkownik, ogrzewając taką baterią wodę przez całe lato zaoszczędził 1000 Lt.

### Wielkie spotkanie

...nastąpi w Moskwie 17-18 października i zgromadzi przedsiębiorców Moskwy i Litwy. Omówi się na nim stosunki wzajemne przedsiębiorców obu państw, perspektywy ich rozwoju.

### Spadek stulecia

Tak można by nazwać odpowiednio niedawno dokument-testament słynnego kolekcjonera M. Ziłnaska, który swego czasu podarował Kownie 1700 obrazów najsłynniejszych malarzy Europy Zachodniej. W dokumencie mówi się, że M. Ziłnaskas zostawił w spadku Związkowi Pisarzy Litwy swój majątek w Abramiszkach w rejonie trockim oraz posesję w Kownie. Dwoje w Abramiszkach jest w stanie kompletnie ruin, ale gdy się go odrestaurować może stać się doskonałym muzeum wycieczniku dla artysty. Niestety, nie wiadomo, jak będzie działał los spadeku, gdyż jest on rozparcelowany pomiędzy różne spółki. A i pisarze nie mają forsę na remonty.

### W Janowie starszowie uczą się gry na fortepianie

Janowska Szkoła Muzyczna wprowadziła nowy system nauczania — lekcje muzyki dla osób starszego wiekiem, dla tych, którzy w młodości nie mieli możliwości uczenia się muzyki.

### Narkotyki

Wykryto największą, jak dotąd partię (10 tys. ampułek) przemycanych narkotyków. Stało się to na przejściu granicznym w Joniškis, w pociągu relacji Ryga-Wilno, w wagonie pocztowym. Wystąpiła firma lotewska "Kaleks", a adresat znajduje się na Białorusi.

### Konkurs fotomodelek

...odbył się w Kownie. Zorganizowała go firma francuska "Prestige cosmetics" poszukująca modelek do reklamowania swych towarów. Wypytowano kilka dziewcząt, ale ostateczny konkurs odbędzie się w Wilnie. Uwaga, dziewczynki! Zwycięzynie będą reprezentowały kosmetyki firmy nie tylko w kraju, ale i za granicą.

### "Schody" — w "Bramie"

W wileńskiej galerii "Vartai" (Brama) otwarto wystawę prac malarzy szwajcarskiej galerii "Laipita" (Schody). W "Vartai" otwarto również wystawę prac słynnej litewskiej abstrakcjonistki D. Kasčiūnaitė, plastyczki J. Mikolajūtė, plastyka kina Galiusa Klidiusa. Zwiedzając będą mogli obejrzeć również prace akwarelisty starszego pokolenia Česlovasa Kontrimasa.

### Nowe studenckie wydanie — "Hortus musicus"

To pismo Wileńskiej Akademii Muzycznej. W słowie wstępnym mówi się, że redaktorzy pisma nie mają zamiaru ograniczać się do traktatów naukowych na tematy muzyczne, lecz zapraszają na łamy wszystkich, którzy chcą się podzielić swoimi myślami, o coś zapytać, podyskutować, coś zaproponować.

## Popołudniowe posiedzenie plenarne 13 września

Minister finansów E. Vilkelis zgłosił do dyskusji projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa oraz o sprawozdaniu z roku 1993". Po dyskusji projekt uchwały zaaprobowano.

Kierownik grupy roboczej przygotowania projektu ustawy J. Nekrošius zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O trybie zatwierdzenia i wcielania w życie Kodeksu Pracy Republiki Litewskiej". Zrobiono przerwę w składaniu wniosków.

Przedstawiciel Ministerstwa

Opieki Społecznej i Pracy B. Merčaitis zgłosił projekty ustawy Republiki Litewskiej o państwowej inspekcji pracy i uchwały Sejmu Republiki Litewskiej o uprawnieniu ustawy. Wniosek zaakceptowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Doradca prezydenta republiki R. Andriksis wnioskował zwrócenia przez prezydenta do powtórnego rozpatrzenia ustawy Republiki Litewskiej "O ustaleniu własności instytucji sanatoryjno-uzdrowiskowych i domów czasowych Republiki Litewskiej zarządzanych przez byłe państwowe związki zawodowe Litewskiej SSR". Postanowiono



## Z konferencji prasowych

### O sytuacji w Czechenii

Po powrocie z obchodów trzeciej rocznicy niepodległości Czechenii posłów na Sejm i przedstawicieli parlamentarnej grupy łączności z Czechenią poseł A. Patackas wskazał, że sytuacja w tym państwie nie odpowiada propagandzie rozważniejszej przy strukturze rządzącej i informacyjnej Rosji, w tym również przez agencję informacyjną ITAR-TASS. Stwierdził on również, że posiada dowody, iż z Rosji do Czechenii posyłani są ludzie, których wyucza się do kierowania różnymi grupowaniami politycznymi. Jak twierdzi A. Patackas, głównym źródłem niestabilności Czechenii jest blokada. Sądzi on, że do destabilizacji kraju zmierzają się wykorzystujące metody, jakie stosowano na Litwie 13 stycznia. Zdaniem posła, należy uchwalić rezolucję w sprawie uznania niepodległości tego kraju.

### W nowej siedzibie i z częściowo odnowionym Kodeksem Karnym

Wczoraj rano dziennikarze zgromadzili się w nowym lokalu Departamentu Śledczego MSW. Mieści się on obecnie w biurcu przy ul. Saltoniškii 12, gdzie doychczas ze struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych znajdowała się Służba Migracji. Została tam nadal, zajmując pokoje na I oraz VIII piętrach. Natomiast Departament Śledczy rozlokował się na VI piętrze. Justinas Vasiliauskas, dyrektor Departamentu Śledczego, przedstawił dziennikarzom współpracowników oraz zaznaczył, że aparat śledczy jest jednym z najważniejszych ogniw w szciganiu przestępstw.

J. Vasiliauskas poinformował, że w ciągu 8 miesięcy br. przez pracowników Departamentu Śledczego zostało zbadanych ponad 19 tys. spraw, z których 34 tys. skierowano do sądu. Wyraził też zadowolenie z tego, że wspólnie z odpowiednimi służbami Ministerstwa Sprawiedliwości oraz innych instytucji prawnych Litwy. Jak wiadomo, po długich sporach została ustawodawco zatwierdzona kara śmierci. Grozi ona przestępcom, którzy dokonali zabójstwa w sposób szczególnie okrutny, a także osobom, których czyny kwalifikuje jako zdradę interesów państwowych.

O przestępstwach walutowych, finansowych oraz inwestycyjnych mówiła Aldona Paškevičienė, na której biurku znajdują się sprawy banku "Sekunde", spółki "Lirida", dwóch firm szwajcarskich oraz mariampolskich. Zbankrutowały, są zadłużone, ślad jednak zacierają, wywołując z kraju duże sumy waluty. Wspomniała mariampolskiego przedsiębiorcę R. Kazkę, który w ubiegły piątek popełnił samobójstwo. Według A. Paškevičienė był to człowiek bardzo bogaty, uczciwy i szlachetny. Chciał ratować dobre imię przedsiębiorcy i pożyczzył wielką sumę pieniędzy Stašaitisowi. Ten jednak, zamiast rozliczyć się z akcjonariuszami, uciekł z własnymi oraz pożyczonymi pieniędzmi. Przeciwni niemu wszczęto sprawę karną. Jest ścigany, na razie jednak schronił się w obcym państwie.

## Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 14 września 1994 r. ustalił następującą relację litów do walut obcych

Nazwa waluty	Litwy za jedn. waluty	Kirgizskie somy	0,3704
Angielskie funty sterlingi	6,2628	Kazachskie tengi	0,0453
Amerykańskie dolary	0,0117	Chilskie lity	7,3260
Australijskie dolary	2,9768	100 złotych polskich	0,0174
Austriackie szylingi	0,3691	Moldawskie leje	0,9479
100 Azerbajdzkańskie manaty	0,2077	Norweskie korony	0,5913
100 białoruskich rubli	0,1373	Holandzkie guilderi	0,7596
Belgijskie franki	0,1263	100 rubli rosyjskich	0,1750
Czeskie korony	0,1439	SFR	5,8621
Duńskie korony	0,8576	Singapurskie dolary	2,6884
ECU	4,9518	Finańskie marki	0,8065
Estoniańskie korony	0,3243	Szwedzkie korony	5,3343
Hiszpańskie pesety	0,0313	Szwajcarskie franki	3,1169
100 lirów włoskich	0,2598	100 ukraińskich karbowonców	0,0077
Japońskie jeny	0,0405	Węgierskie forinoty	0,0376
Kanadyjskie dolary	2,9613	Niemieckie marki	2,9682

Litwy na walucie podstawowej (waluty podziałkowej na litry) banki wymiary według zawiadzonego oficjalnego kursu — 4,00 litry za jeden USD, zobowiązując się do ustalnego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

### Emeryci żądają ulg

W Wilnie, na Placu Niepodległości, zorganizował pikietę Litewski Komitet Obrony Społecznej i Obrony Praw Emerytów i Inwalidów.

Jak powiedział przewodniczący komitetu Edmundas Kazaninas, zbliżający się sezon ogrzewczy brzydzi niepojęcie emerytów. Z każdym dniem coraz trudniej utrzymać się im z emerytur, dlatego uczestnicy pikiety domagają się, aby ze wzrostem cen równoległe indeksować również emerytury. Minimum socjalne powinno wynosić co najmniej 253 litów, obsługa medyczna i stomatologiczna emerytów i inwalidów musi być bezpłatna. W rezolucji żąda się, aby emerytowie inwalidom nie mającym innych źródeł dochodów przetrzymać emerytury, obniżyć do 50 proc. ceny usług komunalnych i bytowych, a przejazd lokalnymi środkami komunikacji uczynić bezpłatnym dla wszystkich bez wyjątku emerytów i inwalidów kraju. Poza tym, żąda się zrewidowania ustawy o państwowych emeryturach ubezpieczonych społecznych, którą, jak głosi rezolucja, "szkrywano w katkowiej tajemnicy, ukrywano przed społeczeństwem i opublikowano w prasie dopiero po tym gdy już została przyjęta".

Nieliczne zgromadzenie uczestnicy pikiety wyraził oburzenie z powodu tego, że ich apele pozostają bez odpowiedzi.

## Współpraca litewsko-polska

### Przemysłowcy kierują spojrzeń na Zachód

Prezes Konfederacji Przemysłowców Litwy Bronisława Lubyś i prezes Izby Gospodarczej Rzeczypospolitej Polski Andrzej Arendarski podpisali umowę o współpracy.

Umowa przewiduje zacieśnienie kontaktów podmiotów gospodarczych obu państw, operatywną wymianę informacji o możliwościach eksportu i zapotrzebowaniu na import w obu krajach, o nowych materiałach normatywnych, regulujących współpracę handlowo-gospodarczą, o stanie i perspektywach gospodarki w swych krajach. Przewiduje się również wzajemne zapraszanie do udziału w wystawach i targach, wspólne organizowanie konferencji itp. Zamierza się zwracać szczególną uwagę na kooperację produkcji, przygotowanie managerów. Obie strony zobowiązały się wywarć wpływ na strukturę władz ustawodawczych i wykonawczych, udzielać pomocy sądowi arbitrażowemu.

Podobne umowy Konfederacja Przemysłowców Litwy podpisała już z kolegami z Czech, Słowacji, Finlandii, klubami regionalnymi Szwecji, Niemiec. W najbliższym czasie planuje się zawrzeć takich umów z przemysłowcami Anglii i Szwecji.

Delegacja przemysłowców Polski bawi na Litwie (m. in. w poniedziałek przyjął ją premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius, złożyła ona wizytę w Centrum Przemysłowo-biznesowej Przemysłowej. We wtorek spotkała się z ministrem przemysłu i handlu Kazimierem Klimauskasem. Wczoraj, w ostatnim dniu wizyty, gościę z Polski spotkał się w Izbie Gospodarczej Kraju z prezesem Wileńskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, odwiedził wileński cmentarz Rossa, złożył kwiaty przed pomnikiem Adama Mickiewicza

## Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4276	4450
Marka niemiecka	14637	15237
Dolar amerykański	22527	23447
Frank brytyjski	35144	36578
Frank szwajcarski	17593	18311

## Sprawę sądową znów odroczone

(Dokończenie ze str. 1)

mówiąc już o cały 38 kanał) zaczyna nabierać cech farsy. Bawi już to, że jedną z pozowanych do sądu stron jest Litewski Ośrodek Radia i Telewizji — Bogu ducha winny. Tak naprawdę to nie wyżej wymieniony Ośrodek, lecz Ministerstwo Łączności i Informatyki powinno być pozwane do sądu przez Bałtycką TV, bo na zlecenie tego właśnie ministerstwa Ośrodek Nadawczy podpisał umowę z Telewizją Polską S.A. o nadawaniu TV Poiloni. Ale niebezpiecznie jest sądzić się z ministerstwem, którego się w pewnym sensie właścicielem kanałów telewizyjnych, w każdym bądź razie przyzwała je w ramach konkursu.

Dwuznaczna jest sytuacja i z głównym pozwani — Zarząd Litewskiego Radia i Telewizji. Przewodniczący Zarządu Gediminas Ilgūnas, poskonaluowanu tej sprawy w Sejmie,

oznajmili przedwcześniej podczas posiedzenia sądu, że decyzje Zarządu Litewskiego Radia i Telewizji mogą być zakazane tylko i wyłącznie w Sejmie RL, bo to Sejm wybiera Zarząd i tylko Sejmowi on podlega.

W każdym bądź razie "telewizyjny proces" staje się coraz bardziej zawiły. Odbiorców programów telewizyjnych — zarówno TV Poilonii jak i Bałtyckiej TV niewiele to obchodzi. Widzowie chcą mieć jaką taką stabilizację i pewność, że nie utracą przynajmniej tego, co mieli dotychczas. A nam się wydaje, że konflikt dotyczący 38 kanału nie jest na miarę II Dzielnicowego Sądu m. Wilna, a nawet Sądu Najwyższego RL. Powinno się w wreszcie rozstrzygnąć na szczeblu państwowym i dążyć do tego powinna zarówno litewska jak i polska strona.

Lucyna DOWDO

## Chaos telewizyjny

(Dokończenie ze str. 1)

nasz Plaf filmy rosyjskie są pokazywane bez dubbingu, czasami jedynie (i to nie zawsze) z napisami po litewsku. Bo na tym samym TELE-3 leżą audycje po niemiecku i angielsku bez napisów w dubbingu (sprawdzone w wieczór wtorkowy). A jaki los wobec tego czeka "Wiedzi", które nadal zostały w starym czasie i w języku oryginalnym? I pytanie podstawowe: czy nie należało zrobić dubbingu od tej serii, na jakiej postawiono o przekaz transmisję z TV Rosji?

Jakie więc są kryteria sprostania przez Telewizję Litewską wymaganom Komisji Języka Państwowego? Na ra-

zie chaos szalony. A telewidzowie już są zrezygnowani, by o coś naszą telewizję prosić lub proponować, bo i tak "jak głód o mur" — powiadają.

Jeszcze tylko jedna próba — dotycząca "Rozmów Wileńskich". Wczoraj nasza Czytelniczka A. S. przyniosła do redakcji zeszyt z 426 podpisanymi zbieranymi, jak powiedziała, pod kościółem Św. Duchy z propozycją, aby audycja w języku polskim była niedzielną i stała o tej samej godzinie. Przekazujemy go kierownictwu Radia i Telewizji i mamy nadzieję, że nie zignoruje prośby telewidzów.

Krystyna ADAMOWICZ

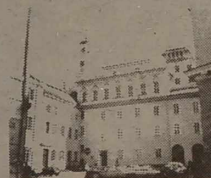
## Gaudeamus na Wileńskim Uniwersytecie Państwowym

W 1579 roku został założony obecny Wileński Uniwersytet Państwowy. Liczył on wówczas cztery wydziały, dziś — 13. Obecnie na uniwersytecie kształci się ponad 9 tysięcy osób z Litwy i nie tylko.

Dnia rozpoczynają się uroczyste obchody 415 rocznicy założenia jednego z najstarszych uniwersytetów Europy. Będzie one trwały trzy dni.

O godzinie 10 w kościele Św. Jana będzie odprawiona Msza św. w intencji zmarłych pracowników Uniwersytetu. Zostaną odsłonięte dwie tablice pamiątkowe: u czci prof. W. Jurgaitisa na Wielkim dziedzińcu i "Dla upamiętnienia wyaryłch plemion Bałtów" w Sali Przdoków.

Jutro w Małej Sali będą przebiegały konferencje naukowe, a od



godz. 19 rozpocznie się festiwal studencki na Wielkim dziedzińcu. Zakończy się on świątecznym fajerwerkciem.

17 września odbędzie się konferencja poświęcona 460 rocznicy urodzin Stefana Batoro. Zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa u czci założyciela Uniwersytetu.

Jednocześnie podczas konferencji naukowych zorganizowanej w wydziale historii studenci w ciągu trzech dni będą wygłaszali referaty o znanych osobistościach, zasłużonych dla Uniwersytetu.

Fot. T. Ważniewicz

## W Państwowej Inspekcji Jakości

### Ważą na własną korzyść

Za posługiwanie się niesprawnymi środkami pomiarowymi i naruszenia przepisów metrologii w tym roku Państwowa Inspekcja Jakości ukarała 409 osób i 629 000 zł budżetu ponad 28 tys. litów tytułem kar.

Według danych, jakie posiada główny inspektor Inspekcji Jakości Vytautas Ramanaukas, w roku bieżącym państwowi inspektorzy jakości sprawdzili jak w 662 obiektach przestrzegane są przepisy metrologii. Aż w 400 przedsiębiorstwach i firmach (co stanowi ponad 58 proc.) wykryto różne wykroczenia. I zawsze były one na niekorzyść konsumenta. Niedokładne pomiary mogą mieć negatywny wpływ na zdrowie mieszkańców, stan ekologiczny, bezpieczeństwo pracy, jakość i cenę towarów spożywczych. Poza tym nieprawidłowo ustalano również wartość, wagę i cenę towarów lub usług. 27 proc., czyli ponad 5,5 tys. środków pomiarowych spośród skontrolowanych 20,4 tys. uznano za nieprzydatne do użytku.

Szczególnie ży stan środków pomiarowych obserwuje się w placówkach handlowych, z wyjątkiem zbrojowni, na rynkach, w kioskach ulicznych, u sprzedawców produktów naftowych. Używane tu wagi i inne przyrządy pomiarowe nie są sprawdzane zgodnie z obowiązującym trybem, nie wyregulowane lub świadomie rozregulowane.

Inspekcja Jakości ustaliła, że dosyć dużo wag, które nie odpowiadają normom pomiaru, używają wileńskie sklepy spożywcze. Wśród nich "Sivintu" (100 proc.), "Sekline" (60 proc.), "Paparys" (57 proc.), "Erturats" (37 proc.).

Wiele sklepów posiada wagi i elektroniczne stare typy, które wskazują cenę i wagę artykułów spożywczych tylko trzema znakami, tymczasem powinny być cyfry czteroznakowe.

## Co mówi wileńska ulica?

### Potrzebne są domy publiczne

**Petras VAIKĖNAS:**  
— Jak się Pan ustosunkowuje do prostytutki?

— Uważam, że potrzebny jest jakiś dobrze zorganizowany publiczny dom. Przede wszystkim po to, żeby był w tym interesie jakiś nadzór lekarski. Jeśli chodzi o moralną stronę tej sprawy, cóż, mężczyźni chyba zawsze korzystali z usług prostytutki i będą.

— A sumienie? Przecież wilem ma rodziny...

— Ci, którzy chodzą do kobiet lekkich obyczajów zazwyczaj nie myślą o tym. Może kiedyś w przyszłości zażują swego postępowania.

— A nie szkoda pieniędzy na krótkotrwały przyjemność?

— Kto ich nie ma, nie chodzi. A ten, kto ma, z pewnością nie uważa, że są to bajeczne sumy.

— Czy "Perlutės", "Karolini" i inne firmy są potrzebne?

— Uważam, że są one szkodliwe i w ogóle — do niczego.



— A gdyby założył dom publiczny dla... kobiet? Co na to mężczyźni? Bunt?

— Gdyby kobiety chodziły po kryjomu — to ich sprawa. Ale gdyby mężowie dowiedzieli się o tym — trudno byłoby przewidzieć skutki...

Rozmawiała Irena LITWIN

Fot. Marian Paluskiewicz

## Wypadki i wpadki

Slużba informacyjna MSW RL podaje, że 13 września br. w kraju dokonano 187 przestępstw. W tym: 1 zabójstwo, 7 obrabień ciała, 1 gwałt, 10 rabunków, 15 chuligańskich występów, 86 kradzieży mienia osobistego, 60 obywateli, 56 mienia państwowego, 8 wypadków ruchu drogowego.

Wydarzył się 1 nieślubny wypadek, znaleziono zwłoki 5 denarów, poszukuje się 11 osób, które zginęły w niewyjaśnionych okolicznościach, skradziono lub uprowadzono 15 pojazdów, znaleziono 11 wczesniej uprowadzonych. Zatrzymano 49 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Okrzte tajemnicą

12 września, około godz. 23 z ul. Parko 18-54 w Wilnie do szpitala "Czerwony Krzyż" przewieziono obywatela W. Anosko 1954 r. ur. z raną klatki piersi. Sam Anosko odmówił wszelkich objaśnień na temat okoliczności zranienia.

### Ucierpiał głowa...

6 września około godz. 18 w Wilnie, w mieszkaniu przy ul. Šalkiavijų 20-14, obywatel Kamniskas, ur. 1955 r., zbit A. Tkaczenkę, ur. 1947 r., który dopiero 9 września został umieszczony w szpitalu ze wstrząsem mózgu i złamaniem czaszki.

### ... i nerki

13 września około godz. 17 w Wilnie z ulicy Jusinskio do szpitala-kliniki nr 6 z pobiciem nerka został przewieziony A. Vaitkevičius, ur. 1963 r. Okoliczności się wyjaśnia.

### Kierowcy ofiarami napadów

\* 13 września, około godz. 2 w nocy w Trokach, na ulicy Šaudųklos dwa samochody przegrodziły drogę samochodowi "Ford-Sierra-Kombi", którym jechał obywatel Polski. 5 zamaskowanych młodzieńców wyskoczyło z auta grożąc nożem, zważyli Polaka i odebrali 500 000 złotych, 110 dolarów USA, złoty pierścionek, trzy duże torby z kurkami. Następnie zawiezli on obywatela RP do lasu i zostawili go tam. Sprawa jest w toku badania.

\* 13 września, o godz. 0,30 w Wilnie, przy ul. Gedvydių, mężczyzna wsiadł do samochodu WAZ-2101 i grożąc przedmiotem podobnym do pistoletu odebrał u kierowcy S. Nikolaitisa 243 Lt.

### Ucierpiał trzynastolatki

13 września około godz. 15,00 w Wilnie, na ul. Didlaukio, kobieta odebrała u niemiecki E. Lapinaitis i R. Četruskaitis (obie 1981 r. urodz.) 2 złote kołczyki i złoty pierścionek.

### Kradzież z szaszlyczarni

13 września w Niemczynie (rej. wileński) w szaszlyczarni "Vėtrungė" wyłamał drzwi, skradł skradziono napoje alkoholowe z sejfu za zabrano — 3.500 Lt. Straty ustala się.

### Samochód wpadł do stawu

13 września o godz. 13.30 we wsi Jonai (rej. mariampolski) samochód "Audi-100", kierowany przez D. Venoslava (ur. 1975 r.) zjechał z drogi, przewrócił się i wpadł do stawu. W czasie wypadku zginęli kierowca i pasażerka G. Venoslviene 1976 r. urodz.

### Pożar

12 września o godz. 21.30 we wsi Vaitimėnai (rej. taurorski) w zabudowniach gospodarczych A. Danulisa wybuchł pożar. Spaliły się: zabudownia, 15 siana, krowa, 3 świnię, 12 prosiąt, 15 kur. Przyczyną pożaru i straty ustala się.

Przygotowała Irena LITWIN

## W rejonie jezioroskim

### Buduje się kościół w Ignalinie

Zakończono prace murarskie na budowie ignalińskiego kościoła. Odezwali się już odłany w Kłajpedzie dzwon o wadze 1 tony. Dobia ga końca krycie dachu, a niedawno front kościoła upekięszył krzyż z nierdzewnej stali. Do podniesienia krzyża na wysokość prawie 40 m potrzebny był potężny dźwig, którego nie udało się zdobyć ani w Ignalinie, ani w okolicznych rejonach, zwrócono się więc do kowieńskiej spółki akcyjnej "Kauno kranai". Sprawdzonej stamtąd dźwig japońskiej firmy "KATO" kosztował bardzo drogo. Za godzinę pracy firma zażądała 75 litów, a za każdy kilometr drogi z Kowna i powrotem — po 5 litów.

Aigirdas ZIBOLIS

## Seminarium

### Dyskusja nad projektem nowej ustawy ubezpieczeniowej

W Zarządzie Państwowych Ubezpieczeń Społecznych (SODRA) odbyło się seminarium. Omówiono na nim projekt ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków w pracy. Ustawa ta od podstaw zmienia tryb wyrownania szkód pracownikom, którzy ulegli wypadkowi lub zginęli w pracy, zapadli na chorobę zawodową. Kompensaty za szkody płacić będzie strona ubezpieczająca — organizacja państwowa i niezależnie od woli pracodawcy bądź innych okoliczności odszkodowanie będzie zapewnione każdemu pracownikowi.

Obecnie szkody kompensowane są na mocy zatwierdzonych w 1984 r. przepisów o odszkodowaniu w wypadku kalektwa w pracy bądź innego uszkodzenia zdrowia Kodeksu Cywilnego, przewidującego odpowiedzialność cywilną pracodawcy. Również ze środków ubezpieczeń społecznych płacone będą zasiłki z tytułu tymczasowej niezdolności do pracy, renty inwalidzkiej i z tytułu utraty życia.

Projekt nowej ustawy zakłada, że z 31 proc. uiszczanych przez pracodawcę wpłat 2 proc. przeznaczy się na osobne ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków do funduszu pracy, z którego w razie potrzeby będzie wyrownana szkoda pracownikom.

Ustawa opracowywana jest na podstawie niemieckiego doświadczenia, toteż w seminarium uczestniczą też eksperci z Niemiec.

### Prywatyzacja i "przychwytywanie"

### Ciąg dalszy historii Turniszek

Kontroler państwowy V. Kundrotas zażądał, aby mer Wilna V. Jasulaitis wywekował od spółki mieszkaniowych oraz trzeciej spółki pracowni twórczych artystów nielegalnie przyznane im kredyty ulgowe.

Środki te mer ma zwrócić do ogólnego funduszu oraz samorządowych funduszy pomocy, a pracownicy zarządu wileńskiego, odpowiedzialnych za bezprawną przydział kredytów ulgowych pociągną do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Departament Kontroli Państwowej ustalił, że naruszając Ustawę Republiki Litewskiej o zaopatrzeniu mieszkańców w lokale i uchwałę rządzą zarząd m. Wilna nielegalnie wykorzystał 2388,3 tys. litów ze środków funduszu pomocy.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnej, radia, prasy i inf. własnych przygotowały: Irena LITWIN, Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Z doniesień PAP,

ELTA, PAI PRESS

**Watykan**

**Jan Paweł II: wiek XX nazaczyły najokrutniejsze zbrodnie**

Jan Paweł II wwołał poszczególne narody i społeczność międzynarodową do gestów pokory w tych ostatnich latach XX wieku, który "nazaczył najokrutniejsze zbrodnie w całej historii ludzkości".

W przesłaniu wyśtosowanym do uczestników spotkania odbywającego się w Asyżu z inicjatywą wspólnoty katolickiej Św. Izdego, papież przypomniał upadek Muru Berlińskiego i wyraził pragnienie, aby zbliżający się początek trzeciego tysiąclecia "nazaczył pokojem Bożym".

"Mur podzielił tragicznie ziemię na dwa przeciwstawne bloki" — pisze papież. Runięcie muru "uwolniło ludzkość od tej zrozy, jednakże nie znikły gorzkie korzenie wrogości a w następnych latach mnożyły się nowe egoizmy, popychające grupy ludzkie i całe narody do niezwykle zażartej walki między sobą".

Jan Paweł II dodał, że 20 stulecie "dramatycznie otworzyła wojna, która rozpoczęła się w Sarajewie i w chwili gdy dobiegała ona końca, zrodziła następującą tragedię, której smutnym symbolem, symbolem niezrozumienia i nienawiści jest nasz Jeżusze Sarajewo".

Mimo "ciemnych chmur", papież patrzy z nadzieją na nowe tysiąclecie, któremu potrzebni są mężczyźni i kobiety wrażliwi na wartości religijne i zdolni pomóc innym w podjęciu wspólnej drogi.

**Kuba-USA**

**Koniec exodusu**

Amerkańska straż przybrzeżna wyłowiła we wtorek w rejonie Florydy 134 uchodźców kubańskich — w porównaniu z 283 w poniedziałek i 1.004 w niedzielę.

Na Kubie od wtorku zaczęło działać porozumienie amerykańsko-kubańskie o wstrzymaniu exodusu. Na plażach w rejonie Hawany — strzeżonych przez miejscowe siły porządkowe — przestali się już gromadzić kandydaci do ucieczki z "wyspy wolności" ze swymi prymitywnymi jednostkami pływającymi.

Masowe ucieczki rozpoczęły się 5 sierpnia, gdy przywódca Kuby Fidel Castro polecił swoim służbom porządkowym nie utrudniać wyjazdów. Od tego czasu do Florydy dotarło ponad 31 tys. "balseros" ("tratwiarzy"). Wg innych źródeł, ich liczba wyniosła ok. 34 tysięcy. Nie wiadomo ilu Kubańczyków utonąło.

Większość uciekinierów została umieszczona w obozach dla uchodźców w amerykańskiej bazie Guantanamo na Kubie oraz w bazie USA w Panamie, gdy prezydent USA Bill Clinton uchylił zasadę automatycznego przyznawania Kubańczykom statusu uchodźcy politycznego.

W zamian za wstrzymanie exodusu, rząd amerykański obiecał Fidelowi Castro przyjmowanie legalną drogą 20 tys. Kubańczyków rocznie.

**Bliski Wschód**

**Na drodze ku wzajemnemu zaufaniu**

Izraelski minister spraw zagranicznych Szimon Peres i szef Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) oraz palestyńskich władz autonomicznych Jaser Arafat podpisali w Oslo nową deklarację o zasadach dalszej współpracy.

Odbyło się to dokładnie w rok po podpisaniu pierwszej deklaracji, w wyniku której doszło do zawarcia porozumienia o oddaniu Palestyńczykom władzy samorządowej w Strefie Gazy i Jerychu, co nastąpiło w maju br.

Peres i Arafat ogłosili nową deklarację na scenie w przerwie, prowadzonego przez wybitnego dyrygenta Zubina Mehta, koncertu symfonicznego zorganizowanego przez władze Oslo i UNESCO z okazji pierwszej rocznicy podpisania wspomnianego dokumentu. Peres i Arafat przedstawili drugą deklarację w towarzystwie piosenkarki amerykańskiego Harry'ego Belafante.

Deklaracja skupia się na aspekcie gospodarczym stosunków dwustronnych. OWP wycofała się z wcześniejszego żądania zapewnienia wschodniej Jerozolimy pomocy międzynarodowej, Izrael zaakceptował też część miasta przed ćwierćwieczem i nie obejmuje jej porozumienie o autonomii palestyńskiej.

**Francja**

**"Godzina prawdy" Francoisa Mitterranda**

Telewizyjne wystąpienie prezydenta Francoisa Mitterranda w poniedziałek wieczorem stało się swego rodzaju "godziną prawdy", w której szef państwa odpowiadał na pytania dotyczące jego stanu zdrowia i wyjaśniał źródło swych prawicowych sympatii w młodości, powiązań z administracją wichystowską w okresie II wojny światowej, a także tłumaczył się z kontaktów utrzymywanych do 1986 r. z Rene Bousquetem — byłym szefem policji Vichy, oskarżonym o zbrodnie przeciwko ludzkości.

Choć prezydent zadeklarował, iż wyjaśnienia swe kieruje przede wszystkim do "milionów uczciwych ludzi, którzy opowiedzieli się za socjalizmem", dla widzów było oczywiste, że tłumaczenia te przeznaczone są raczej dla historii i historyków. To im, świadomy zbliżania się do kresu swej życiowej i politycznej drogi, Francois Mitterrand przedstawił własną wizję wydarzeń sprzed pół wieku, własną interpretację ewolucji, jaką przeżył od tradycjonalistycznej prawicy po socjalistyczną lewicę, swą ocenę reżimu

Vichy, za który "Francja nie musi przeproszać, bowiem sama była jego ofiarą".

Wyjaśnienia prezydenta nie zyskały jednoznacznej oceny francuskich polityków. Podczas gdy większość przedstawicieli jego własnego obozu dostrzegła w tym telewizyjnym wystąpieniu "jakkąś odwagę i przenikliwość", budzącą "podziw i szacunek", niektórzy — np. Manuel Valls z krajowego biura Partii Socjalistycznej — wyrażali "rozczarowanie i gorycz" z powodu niezadowolającego — ich zdaniem — wyjaśnienia sprawy kontaktów z Bousquetem, a przede wszystkim — z powodu braku moralnej ceny tego ostatniego.

Polityczni przyjaciele Francoisa Mitterranda przewidują jednak, że jego wyjaśnienia potożą kres dyskusji w PS, jaką w ostatnich tygodniach wywołały "rewelacje" dotyczące przeszłości prezydenta, zawarte w książce "Francuska Młodość" Pierre'a Peana. Nawet jeśli nie wszyscy wyjaśnieniami tymi są w pełni usatysfakcjonowani.

Wśród polityków prawicowych komen-

**Haiti**

**Psychologiczna interwencja już się zaczęła**

Burmistrz stolicy Haiti, Port-au-Prince, Evans Paul powiedział, że jakkolwiek "oni nie zaczęli jeszcze strzelać do ludzi, interwencja już się zaczęła". "Oni" to Amerykanie.

Rząd prezydenta USA Billa Clintona nie ukrywa przygotowań, a nawet daty gotowości (20 września) rozpoczęcia interwencji zbrojnej, która ma przywrócić do władzy prezydenta Jeana-Bertranda Aristide'a, obalonego przez juntę gen. Raoula Cedrasa przed trzema laty. W interwencji obok 20 tys. żołnierzy USA ma uczestniczyć ok. 1.500 żołnierzy z 17 innych państw. Armia Haiti liczy 8 tys. osób.

Rada Bezpieczeństwa ONZ 31 lipca upoważniła Stany Zjednoczone (i inne państwa demokratyczne) do użycia siły. W rejonie Haiti znajdują się już 24 ośrodki amerykańskie, w tym dwa lotniskowe.

Carl Denis, jeden z doradców rządu haitańskiego zainstalowanego w maju przez Cedrasa w maju br. powiedział, że Haitańczycy "nie mają innego wyjścia, jak stawić opór", bowiem miasto zostało oblężone i "następnie nie pozwala naszym przywódcom wyostać się".

W ocenie obserwatorów głośne i jawne przygotowania do najazdu mają skłonić Cedrasa i współpracowników do ucieczki, aby faktyczna interwencja nie była potrzebna. Tymczasem sekretarz generalny Biłego Domu Leon Panetta poinformował, że interwencja może nastąpić "bardzo szybko".

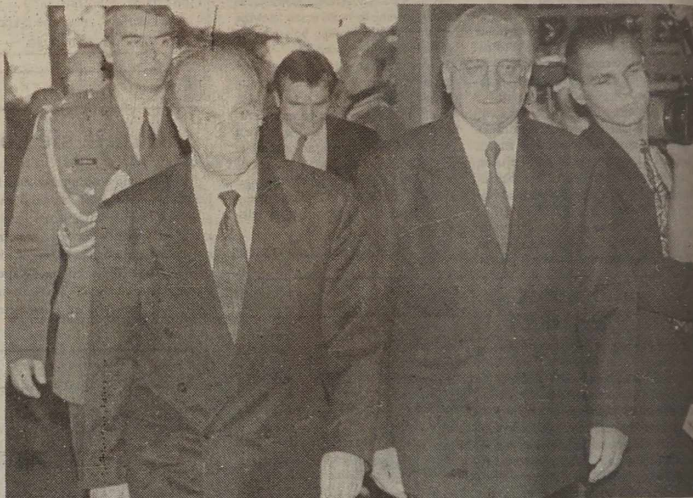
Prezydent Clinton zapowiedział, że wygłosi przemówienie do narodu, w którym wyjaśni politykę amerykańską wobec Haiti. Sondazje wskazują, że trzy czwarte Amerykanów jest przeciwnych interwencji.

We wtorek Port of Spain opuściło 51 żołnierzy Trynidadu i Tobago udających się do bazy wojskowej USA w Portoryko. Przypuszcza się, że mogą zostać włączeni do akcji interwencyjnej na Haiti.

W Waszyngtonie ogłoszono nowe sprawozdanie o sytuacji na Haiti. Jak powiedział pomocniczy sekretarz stanu USA John Shattuck, wyspa znajduje się w okowach "represji i terroru". Sytuacja pogarsza się od kilku miesięcy, a "łamanie praw człowieka jest najpoważniejsze w skali światowej". W odpowiedzi na tę deklarację, haitański minister obrony i spraw wewnętrznych Carl Nicolas wydał oświadczenie, że celem wygłoszenia amerykańskiego polityka jest "usprawiedliwienie zamiaru napadu na Haiti".

**Chorwacja-Bośnia**

**O szczegółach konfederacji**



Prezydenci Chorwacji — Franjo Tudjman i Bośni — Alija Izetbegović spotkali się w Zagrzebiu. Rozmowy ich dotyczyły przede wszystkim wprowadzenia w życie postanowień zawartego w marcu br. w Waszyngtonie układu w sprawie utworzenia federacji chorwacko-bośniackiej i konfederacji z Chorwacją.

Obaj prezydenci omawiali sprawę utworzenia

dowództwa armii federacji chorwacko-bośniackiej, utworzenia organów municipalnych, współpracy przedsiębiorstw z terenu Bośni i Hercegowiny oraz Chorwacji a także problem cel.

NA ZDJĘCIU: Alija Izetbegović i Franjo Tudjman. Fot. EPA — ELTA



wystąpienia Mitterranda. Prezydent — jego zdaniem — jest wiarygodny, gdy twierdzi, że odejdzie ze swego stanowiska, jeśli cierpienie uniemożliwi mu pełnienie obowiązków.

## W sprawie rozwoju regionu bałtyckiego naradzano się w Warszawie

Plany współpracy gospodarczej państw regionu bałtyckiego oraz działalności Komisarzy Rady Państw Morza Bałtyckiego ds. instytucji demokratycznych i praw człowieka, w tym osób należących do mniejszości — były głównymi tematami posiedzenia Komitetu Wyszczególnionych Rządów Rady w Warszawie. Było to pierwsze oficjalne spotkanie Komitetu po objęciu przez Polskę przewodnictwa w Radzie w maju br.

Do końca br. Polska zamierza opracować dokładny plan inicjatyw współpracy gospodarczej w regionie — poinformował przewodniczący Komitetu ambasador Józef Wiejacz. Przedstawiciele 10 państw bałtyckich (w tym Norwegii) oraz Komisji Europejskiej, która jest 11 członkiem Rady, omówili m.in. "Wizję i strategię rozwoju regionu bałtyckiego do 2010 r." — dokument opracowany przez komitet przygotowawczy zaplanowanej na grudzień br. Konferencji ministrów państw bałtyckich ds. planowa-

nia i rozwoju regionalnego. Do 2010 r. powinny zostać zakończone prace nad Via Baltica — trasą prowadzącą z Helsinek poprzez Litwę, Łotwę i Estonię do Polski. Na terenie Polski chodził przede wszystkim o poprawienie nawierzchni dróg i usprawnienie ruchu granicznego — powiedział Wiejacz.

Komitet przyjął inicjatywę Finlandii zorganizowania w listopadzie br. konferencji poświęconej inwestycjom i rozwojowi portów morskich. Także w listopadzie przedstawiciele państw bałtyckich spotkają się w Warszawie, by omówić problemy związane z przemysłem i handlem kradzionymi dziełami sztuki. Za kilka tygodni odbędzie się również spotkanie w Tramuende nt. współpracy subregionalnej, w którym weźmie udział 150 jednostek administracji państw bałtyckich.

Uczestnicy spotkania podkreślali, że bałtyckie państwa Unii Europejskiej i te, które

mają przystąpić do niej po 1 stycznia 1995 r., nie tracą zainteresowania współpracą bałtycką. Przedstawiciel UE Herman De Lange podkreślił potrzebę przekształcenia dwustronnych porozumień, jakie część pozostałych państw Rady zawarła z UE, w sieć porozumień wielostronnych. Zapowiedział, że Unia działań będzie na rzecz intensyfikacji wymiany handlowej oraz wspieranie współpracę ekonomiczną państw bałtyckich, m.in. w oparciu o programy pomocowe Unii.

Podczas pobytu w Warszawie Komisarz Rady ds. instytucji demokratycznych i praw człowieka, Ole Espersen spotkał się m.in. z rzecznikiem praw obywatelskich Tadeuszem Zielińskim. Zapowiedział, że oficjalną działalność rozpocznie w listopadzie br. Jego kadencja potrwa 3 lata. Rada powołała specjalną grupę ekspertów, która opracuje środki prawne dla jego działalności.

### Współpraca

### Granica

## Radioaktywne grzyby w Ogrodnikach

Duża przesyłka grzybów z Litwy zatrzymana została na przejściu granicznym w Ogrodnikach, gdyż zainstalowana tam bramka radiometryczna zasysygnalizowała przekroczenie dopuszczalnego stopnia radioaktywności tego towaru - poinformował kpt Henryk Kotłada, dowódca Granicznej Punktu Kontroli w Ogrodnikach.

"Jest to bardzo ciche urządzenie, reagujące nawet na człowieka, który był kilkakrotnie prześwietlany rentgenem". W pierwszym próbie wzięto się ono aż 144 razy — powiedział kapitan. Dodaj, że działanie bramki w większości spowodowała powiększona do Polski sól potasowa. Przypadek z grzybami wydarzył się ostatnio w końcu czerwca br., a "świecące" kurki zostały zwrócone litewskiemu nadawcy.

### Polityka

## "Solidarność" nie przekształci się w partię polityczną

Jako "kompletnie nieuprawnione" nazwał rzecznik prasowy KK NSZZ "Solidarność" Piotr Zak "wszelkie rozważania, że kierownictwo "Solidarność" chce ją przekształcić w partię polityczną".

Zak nawiał do wypowiedzi przewodniczącego "S" Mariana Krzaklewskiego, który w niedzielnym wywiadzie w Płocku o możliwości ogłoszenia referendum w sprawie utworzenia reprezentacji politycznej związku. "Jego zdaniem (M. Krzaklewskiego — przyp. red.) najlepiej ustalić na zjeździe w Międzyzdrojach, że przeprowadzi się w tej sprawie referendum wśród członków związku i ustalić pytania w nim występujące. Referendum można przeprowadzić przy okazji wyborów do władz związku, które rozpocznie się w październiku br." — wyjaśnia Zak.

Powołując się na opinie Mariana Krzaklewskiego, wynikającą ze spotkań ze związkowcami, Zak twierdzi, że "decydująca większość członków związku jest przeciwna tworzeniu takiej partii. Obojętnie przewodniczący jest także tego zdania, a więc jednak ukrócić dyskusję na ten temat na przytoczonym zjeździe wybierzmy lepiej przeprowadzić referendum".

Zak dodaje, że "kierownictwo NSZZ 'Solidarność' wiele razy w ostatnim czasie stwierdzało, że działania związku mają teraz integrować ludzi wokół pewnych zadań i idei, a nie służąc promowaniu partii i polityków. Wszelkie rozważania, że kierownictwo "Solidarność" chce ją przekształcić w partię polityczną są kompletnie nieuprawnione".

## Polska delegacja zadowolona z wyników konferencji ludnościowej

Podczas konferencji ludnościowej w Kairze ustalono, że Polska oraz inne państwa dokonujące transformacji systemowej będą mogły korzystać z międzynarodowej pomocy na rzecz planowania rodziny na tej samej zasadzie, co kraje rozwijające się — poinformował przewodniczący polskiej delegacji, wicepremier i minister sprawiedliwości Włodzimierz Cimoszewicz.

Podczas spotkania z dziennikarzami Cimoszewicz podkreślił, że polski wniosek w tej sprawie został zaakceptowany dzięki bardzo dobrej

współpracy polskiej delegacji z przedstawicielami Unii Europejskiej i USA. Dodaj, że kontakty z delegacją Watykanu miały "charakter roboczy" i nie wpłynęły na ostateczne stanowisko przedstawicieli Polski.

Wicepremier Cimoszewicz oświadczył, że kompromisowa deklaracja podpisująca kairską konferencję jest całkowicie zgodna ze stanowiskiem polskich władz. Wyraził jednak ubolewanie, że obrady zmieniły natomiast przez tematy przemiany ciąży oraz równouprawnienia

kobiet kosztem tematyki socjalnej i ekonomicznej.

W zatwierdzonym dokumencie końcowym ONZ-owskiej konferencji demograficznej określone zostały m.in. sposoby kontroli urodzeń zapobiegające nadmiernemu przyrostowi naturalnemu (podkreślono, że aborcja nie może być takim środkiem), zasady równouprawnienia kobiet i metody edukacji seksualnej. Postanowienia konferencji mają charakter zaleceń, ale ich bojkotowanie może być

### Demografia

### Kultura

## Matejko na aukcji

Przeszło 40 prac wyłącznie polskich artystów pójdzie 18 bm. pod młotek na pierwszej powojennej prawnie aukcji malarstwa, zorganizowanej przez Dom Aukcyjny "UNICUM" w Warszawie.

Hilami aukcji będą dwa obrazy Jacka Malczewskiego: spychacz rozmiarów (208 x 159 cm) olej "Modlitwa" wyceniony w katalogu na 130-180 mln zł i rzeźbiony olejny "Autoportret" namalowany w 1925 r. w Lusławicach oszacowany na 100-150 mln zł. Ceny wywoławcze, jak zwykle na aukcjach "UNICUM", podane zostaną przed licytacją.

### Medycyna

## Leczenie bezpłatnie i za pieniądze

W Polsce z bezpłatnej pomocy lekarzy rejonowych korzysta aż 79 proc. chorych. Prywatnie leczą się ciężiej chorzy, ludzie starsi i mieszkający wsi — wynika z raportu ESTYMATORA o zdrowiu Polaków — pisał Elżbieta Cichocka w "GW". Cena wizyty waha się od kilkudziesięciu tysięcy do pół miliona, średnio — 163 tysiące.

Zęby natomiast Polacy leczą za pieniądze (56 proc. ankietowanych) placąc średnio 239 tys. zł za wizytę. Pacjentami dentyistów dwukrotnie częściej są ludzie bogaci niż ubożsi. Z usług stomatologów częściej korzystają kobiety niż mężczyźni, mieszkanki miast, ludzie młodzi.

Dość beztrudno ocenią swoje zdrowie jako średnie lub dobre, chociaż średnia długość życia w Polsce wynosi 66 lat dla mężczyzn i 75 — dla kobiet, a częściowo przed 65 rokiem życia jest o 40 proc. wyższa niż przeciętna europejska, ryzyko przedczesnej śmierci u mężczyzn jest o połowę wyższe niż średnie europejskie i różnica ta powiększa się — alarmują statystycy.

### Historia

## Bitwa nad Niemnem 1920 r. — finał wojny polsko-bolszewickiej

74 lata temu, w połowie września 1920 r. rozpoczęła się bitwa nad Niemnem — ostatnia wielka bitwa w wojnie polsko-bolszewickiej. Dwutygodniowe walki zakończyły się polskim zwycięstwem — rozbiciem Armii Czerwonej i wyparciem jej resztek na wschód.

W Bitwie Warszawskiej w sierpniu 1920 r. zniszczony został całkowicie radziecki front zachodni, a polska ofensywa po 10 dniach dotarła nad Niemnem. Po przegrupowaniu wojsk polskie zaatakowały front południowo-zachodni. Pod Zamościem rozbita została Armia Budzińskiego. Polska 2motoryzowana Grupa przeprowadziła śmiały rajd na Kowel, rozbił ją 10-12 września duże siły sowiejskie. Na południowym odcin-

ku frontu polska 6 Armia osiągnęła linię rzeki Zbrucz.

Po sukcesach na południu polskie dowódcy wznowiły ofensywę na północnym odcinku frontu, gdzie po stronie przeciwnika nowo wydźwignęta Armia Czerwonej. Przeciwnik nie skierowano dwa polskie ugrupowania: 3 Armii Rydzka Smigłego i 4 Armii Sikorskiego. 20 września rozpoczęło się polskie uderzenie na Grodno, wsparte atakiem wydzielonej grupy gen. Krąkiewskiego na Pińsk, gdzie została zniszczona koncentrująca się radziecka 4 Armia. Poniósł ona klęskę w czasie Bitwy Warszawskiej, schroniła się w Prusach Wschodnich, zgodnie z prawem międzynarodowym — powinna być rozbrojona i internowana.

Tymczasem została przepuszczona przez Niemców — i uczestniczyła jeszcze w końcowej fazie wojny. Zacięte boje toczyły się w rejonie Lidy, gdzie została odcięta radziecka 3 Armia. Był to kolejny pogrom wojsk Tuchaczewskiego. Radziecki front zachodni ponownie przestał istnieć.

Armia Czerwona poniosła klęskę także na południu. Wydziały jazdy gen. Romla w rajdzie na Korosten pobiła wojska radzieckie. Front polski ponownie przesuwał się daleko na wschód — na północny aż za Mińsk Białoruski, a na południu zbliżył się do Kijowa.

Był to już koniec wojny — 12 października nastąpiło zawieszenie broni, a 18 października ustały walki.

### Gospodarka

## Więcej wpływów do budżetu

Z działalności służb celnych w ciągu 8 miesięcy br. wpłynęło do budżetu państwa 101,4 biliona zł, tj. więcej niż na przestrzeni całego 1993 r. Odnotnowano też szereg osiągnięć w uszczelnianiu granic dla narkotyków na tzw. szlaku bałkańskim — poinformował prezes Głównego Urzędu Ceł, Ireneusz Sekula. Potwierdził, że nowa taryfa celną wejdzie w życie z początkiem 1995 r.

Sekula powiedział, że GUC pracuje obecnie nad nowym prawem celnym. Sekula sądzi, że już w 1996 r. polskie przepisy będą "integralne" z normami zachodnioeuropejskimi. Przygotowywana jest nowa konwencja tranzytowa. GUC rozwija także współpracę celną z sąsiadami, w tym szczególnie — wschodnimi. Jej rezultatem będą m.in. nowe przejścia graniczne.

### Rekord

## W Zamościu największy obraz świata

Największy obraz świata, zatytułowany AMRITA, ma 17 920 m kw i znajduje się w Zamościu. Jego tworzenie trwało 5 dni — do 14 bm nad ranem. Przewodniczący Rady Miasta Marcin Zamowski zdecydował się swym autorytetem poświadczyc wszelkie dokumenty niezbędne do wpisania tego dzieła do Księgi Rekordów Guinnessa. Jeszcze w środę zostaną wykonane samolotowe zdjęcia obrazu.

AMRITA powstała na ulicach zabytkowego Zamościa. Absrakcyjny obraz zajmuje powierzchnię Rynku Wielkiego i sąsiadujących z nim uliczek. Jego powstanie było kilkunastomiesięcznym spektaklem muzyczno-plastycznym w wykonaniu członków zamojskiego Teatru Performer pod kierunkiem jego szefa, a zarazem artysty plastyka Pawła Dudzińskiego.

Zamiarem całego przedsięwzięcia, a nie tyle pobicie kolejnego rekordu Guinnessa, co zwrócenie uwagi na potrzebę ratowania zabytkowego Zamościa — powiedział Dudziński. Obraz, wykonany ekologicznymi farbami emulsyjnymi i pigmentami kredowymi przetrwa — zdaniem Dudzińskiego — ok. miesiąca. Na obraz zużyto ponad tonę farby.

Dotychczas największy obraz świata, figurujący w Księdze Rekordów Guinnessa, miał powierzchnię 17 600 m kw. Rekord należał do Japończyków.

## Troski dnia powszedniego

We wtorek — pytanie, we czwartek — odpowiedź

Widocznym w związku z rozpoczęciem się roku szkolnego sprawy, które poruszali nasi Czytelnicy — z wyjątkiem jednej — dotyczyły tak czy inaczej szkoły. Prawda, telefonów tych nie było zbyt wiele. Zaczniemy od tej sprawy nie szkolnej, zgodnie z kolejnością życia.

### Eldorado na Jagiellońskiej

Ponieważ pracuję w centrum miasta, czasami jem obiady — jeśli można tak nazwać spożycie szklanki rosółu i jednego lub kilku pierożków — na Jagiellońskiej. Kasjerka, pobierając opłatę, nalicza po 30 centów za każdą szklankę, ale nie informuje o tym, że po wypiciu rosółu należy szklankę odnieść do okienka (talerzyki, na których leżały pierożki należy zostawić na stole) i wtedy można otrzymać swoje 30 centów. Zauważyłem, że mniej więcej co czwarto lub piąto konsument odnosi te szklanki. Sprzątaczką, która zbiera talerzyki od pierożków, skrupiawie zabiera te szklanki.

No i co, czy nie jest to Eldorado dla pracowników żywienia zbiorowego?

**Józef PROKOPOWICZ**

Niestety, czasami jeszcze się stykamy z nieuczciwością pracowników placówek handlowych, usługowych i żywienia zbiorowego. Dobrze, że Pan zasymulował tę sprawę. Przynajmniej ci, którzy to przeczytają, nie dadzą się na ten "szklankowy haracz" nabrać. A swoją drogą — czy ten zastaw szklankowy jest naprawdę konieczny? W Centralnym Gastronomice, gdy się pije kawę, nie trzeba płacić za filiżankę. I jakoś nie plajlują. Włęcz może z tą kradzieżą naczyń — to lekka przesada?

### Dienniki klasowe — po litewsku?

Prosimy wyjaśnić, w jakim języku mamy prowadzić dokumentację szkolną. Kierowniczka wydziału oświaty Pani Danguolė Sabienė żąda, by dienniki (w tym i nazwiska uczniów) były prowadzone po litewsku. Także po litewsku mają być prowadzone protokoły rad pedagogicznych. Czy to jest słuszne? Wiemy, że, na przykład, w rejonie sołectwiczki dokumentacja w szkołach jest w tym języku, w jakim one pracują.

**Nauczyciele**

Podpis pod powyższym pytaniem jest zbiorowy. Po pierwsze — pytani takich mieliśmy do redakcji dużo, po drugie — dziwnicy prosili nie podawać nazwisk do gazety. To smutne, że ciągle się — słusznie, czy nieśłusznie — boimy. Właśnie ten strach nie pozwala dyrektorom szkół wyjaśnić sprawę w Ministerstwie Oświaty.

Sprawę tę poruszaliśmy w ubiegłych latach. Wyjaśnialiśmy w dziale mniejszości narodowych. Odpowiedź, która zamieszczaliśmy w gazecie, brzmiała, że wewnętrzna dokumentacja szkolna, zgodnie z uchwałą o mniejszości narodowych, może być prowadzona w szkołach polskich po polsku. Niby jasne, ale nie bardzo. Bo P. Sabienė uważa, że protokoły rad pedagogicznych i dienniki klasowe — nie są wewnętrzna dokumentacja szkolna, skoro są przechowywane w archiwach. A to, co jest przechowywane w archiwach, powinno być w myśl ustawy o języku państwowym, pisane po litewsku. Tak więc mamy dwie, kolidujące ze sobą ustawy.

Zdrowy rozsądek wymaga, by dienniki klasowe i rady pedagogiczne i wszędzie inne imprezy w litewskiej szkole prowadzone były po litewsku, w polskiej — po polsku, w rosyjskiej — po rosyjsku. Tak właśnie było dotychczas w rejonie sołectwiczki.

Wydać się, że dopóki Ministerstwo Oświaty nie wyda konkretnego zarządzenia (na piśmie) na ten temat, ciągle będą problemy. Bo, już no mówiąc o tym, że od najmłodszych lat dziecko styka się z przemową (ma mniemanie, w wersji litewskiej nazwisko), dyrektorzy szkół nie wiedzą, skąd mają brać pieniądze na opłacenie tłumacza, bo zmusić tłumacza, by pracował za darmo — nie mają prawa!

### Płacimy nauczyciele

Moja córka uczy się w klasie VIII. W tym roku szkoła zaproponowała nam płacić po 6 litów miesięcznie nauczyciele jez. obcego, bo inaczej zagrożila, że odejdzie. Co mieliśmy robić, zgodziliśmy się. Czy to jest jednak słuszne?

**M.T.**

Nie wiemy, czy słuszne. Wiemy jednak, że tak się dzieje w wielu szkołach (można znaleźć po 10 litów miesięcznie), bo innego wyjścia po prostu nie ma. Ludzie znający języki zachodnie mają możliwość zarobić znacznie więcej w różnych firmach, więc odchodzą ze szkół. Mają do tego prawo. Natomiast — jak te dodatkową opłatę można ocenić ze strony pedagogiczno-prawnej — to już inna sprawa. No, ale tej "strony pedagogiczno-prawnej" na talerz się nie połoty. Miejmy jednak nadzieję, że sytuacja ulegnie poprawie, bo z czasem o pracę w takich firmach jest coraz trudniej.

### W Czarnym Borze — nadal źle

"Kurier Wileński" dużo miejsca poświęca naszym trudnym sprawom i za to jesteśmy mu wdzięczni. Znow jednak prosimy o pomoc: dyrektor szkoły rosyjskiej, gdzie na mocy zarządzenia wydziału oświaty otrzymaliśmy parter, nie wykonuje rozkazu i zupełnie się z naszymi potrzebami nie liczy. Nie daje nam kluczy ani od drzwi wejściowych, ani od klas. Pracownicy rejonowego wydziału oświaty, owszem, przyjeżdżają do nas często, by się dowiedzieć czy dzieci chodzą do szkoły, czy dienniki są zapewnione, ale jakoś na pana Kulagina wpłynąć nie mogą, czy też nie chcą.

**Janina LEBRIKIEŃ,  
dyrektorka szkoły**

Dziwi nas ta sytuacja i bezkarności, że jakaś urzędna praca nauczyciela uczniom w polskiej szkole w Czarnym Borze w Ulan Kulaż. Nabyli to mieszkanie od dr. Zapytujemy więc, jak długo będą tolerować to jego zwichnięcia, czyli rozbicie wydziału oświaty? Przy okazji przypomnamy zarządzenie rejonu wileńskiego oraz radzie rejonowej, że społeczność polska gminy Czarnoborskiej (i chyba nie tylko) oraz redakcja "K.W.", wciąż czeka na definitywną decyzję władz rejonu o tym, gdzie wreszcie będzie polska szkoła oraz na remont byłych koszar w Woknachach.

Szkół oraz rodziców prosimy nas informować stale o sytuacji w Czarnym Borze.

Wszystkim moim rozmówcom dziękuję za telefon. W następnym wtorek będzie w państwie rozmowa kierowniczką działu handlu i "Magazynu Rodzinnego" Jadwigą PODMOSTKO (tel. 42-79-56). Do usłyszenia.

Rozmawiała  
**Lucja BROZOZOWSKA**

## Wydatki na ogrzewanie nie przekroczą 15 proc. dochodów rodziny

Na posiedzeniu rządu 13 września, które trwało ponad 4 godziny, przedyskutowano prawie 30 kwestii.

Poświęcając wiele uwagi zwalczaniu przestępstw gospodarczych i unikaniu płacenia państwu podatków, rząd wysłuchał we wtorek sprawozdania z pracy kierownictwa Wileńskiego Urzędu Celnego.

Poinformowano, że w strefie działania Wileńskiego Urzędu Celnego są miasto Wilno, rejon wileński, wileńskie, wileńskie i trocki. W jego systemie działa 7 posterunków: towarowy, portu lotniczego, poczty, kolejowy — Kiena i Wołjaty, drog samochodowych — Miedniki i Ławaryzki.

Obliczono, że do 1 września br. podmioty gospodarcze Wileńskiemu Urzędowi Celnemu musiały zapłacić cla oraz inne opłaty w wysokości 132,8 mln litów. Są to największe kwoty wśród urzędów celnych Litwy. Od podmiotów ściągnięto 126,5 mln litów.

W ostatnich dniach ujawniły się fakty karygodnego nieobalstwa służb celnych przy transportowaniu produktów naftowych. Kierownikom nie tylko tego, ale też innych resortów, jak Ministerstwa Komunikacji oraz Energetyki polecono w trybie administracyjnym ukaranie osób uwikłanych w te historie.

We wtorek rząd ustalił nowe taryfy sezonu ogrzewczego na przełomie ty 1994-1995, wliczając wydatki za obsługę systemów ogrzewania. Za ogrzewanie pomieszczeń mieszkalnych ustalono taryfy ulgowe. Za zużycie przez jedną osobę w ciągu miesiąca 626 kWh energii cieplnej (tyle energii w przybliżeniu trzeba na ogrzanie powierzchni 20 m<sup>2</sup> w ciągu miesiąca), za zużycie przez emeryta lub inwalidę I i II grupy 936 kWh energii cieplnej i dodatkowo ogrzewanie mieszkania 470 kWh energii cieplnej trzeba będzie zapłacić 3,7 centów za 1 kWh. Stawki te będą stosowane dla

pomieszczeń, w których są zainstalowane liczniki energii cieplnej.

W pomieszczeniach, w których nie ma liczników energii cieplnej za ogrzewanie 1 m<sup>2</sup> ogólnej (użytecznej) powierzchni, nie przekraczającej 20 m<sup>2</sup> na jedną osobę, a dla emeryta, inwalidy I i II grupy — 30 m<sup>2</sup>, jak też dodatkowych 15 metrów na mieszkanie w ciągu miesiąca sezonu ogrzewczego trzeba będzie zapłacić 1,15 lit. Z tej ceny — 15 centów za obsługę systemów ogrzewania. Dla tbdzin o niskich dochodach będzie stosowane kompensowanie opłaty za ogrzewanie pomieszczeń. Wydatki będą kompensowane, jeżeli za ogrzewanie normatywnej ogólnej powierzchni rodzinna będzie musiała zapłacić ponad 15 proc. dochodów rodziny.

Rząd zaoprobował program rozwoju leśnictwa i przemysłu drzewnego. W programie tym dokonano oceny zasobów drewna Litwy, podano prognozę ich wykorzystania, przewidziano przedsięwzięcia na realizowanie programu w latach 1994-2003.

Postanowiono zreorganizować niektóre departamenty i służby państwowe Republiki Litewskiej. Państwowe Biuro Patentowe przekazano do sfery regulowania Ministerstwa Reform Administracyjnych i Spraw Samorządów. Temu ministerstwu również podlegać będzie Centrum Doskonalenia Pracowników Państwowych, działające przy rządzie Republiki Litewskiej. Państwowa Służba Turystyki staje się Państwową Służbą Turystyki przy Ministerstwie Reform Administracyjnych i Spraw Samorządów. Państwowy Zakład Ubezpieczeń Republiki Litewskiej został przydzielony do sfery regulacji Ministerstwa Finansów.

Rząd zaoprobował projekt uchwały zarządu Banku Litewskiego "O ustaleniu kursu walut podstawowej i oficjalnego litas". Jeszcze raz potwierdzono relację litas i dolara — 4:1.

## W rządzie RL

Rząd omówił projekt nowelizacji i uzupełnienia ustawy Republiki Litewskiej o działalności operatywnej, jak też projekt ustawy o nowelizacji Kodeksu Postępowania Karnego. Celem nowelizacji jest uzgodnienie przepisów ustaw z wymaganiami rozdziału 2 Konstytucji Republiki Litewskiej, Europejską Konwencją Ochrony Praw i Wolności Człowieka, ustawami o sądach i prokuraturze.

Samorządowi rejonu ignalińskiego zezwolono na zreorganizowanie kilku przedsiębiorstw państwowych w przedsiębiorstwa o przeznaczeniu specjalnym. Na zgłoszone liście było 9 podmiotów gospodarczych, zezwolono na zreorganizowanie ośmiu.

Decyzją rządu 3 przedsiębiorstwa miasta Wilna zostały skreślone z listy przedsiębiorstw, którym zezwolono na wwożenie do Republiki Litewskiej napojów alkoholowych (w tym piwa). Te firmy nie uiszczyły tytułem opłaty skarbowej 300 tys. litów, więc nie wydano im licencji.

Rząd podjął uchwałę, ustalającą, że przedsiębiorstwa hodowli zwierząt i zakłady drobiarskie nie są zwalniająco od płacenia grzywien i karza opóźnione rozliczenie się za nabyte dobra materialno-techniczne i zasoby energetyczne oraz świadczone usługi. Uczyniono to w tym celu, aby poprawić rozliczenia tych przedsiębiorstw z zakładami przemysłu zbożowego za dostarczanie mieszanki paszowej oraz inne dobra i usługi.

Ponieważ ograniczanie marż handlowych hamuje konkurencję, utrudnia krążenie towarów, nie pozwala towarom litewskim rywalizować na rynku z produkcją importowaną, rząd postanowił, że od 1 października marże handlowe na towary konsumpcyjne będą wolne. Wniosek w sprawie takich marż handlowych na artykuły spożywcze zostanie złożony w Sejmie. Zdaniem specjalistów, jeżeli marża handlowa będzie wolna, to ceny towarów i artykułów powinny wzrosnąć nie więcej niż o kilka procent.

**Rzecznik prasowy  
rządu — ELTA**

zawarcia wyszczególnionych w punktach 1.1 i 1.2 umów oraz dokonywania rozliczeń.

Dopóki z mieszkańcami nie zostaną zawarte wyszczególnione umowy, obowiązują istniejące tryb rozliczeń.

4. Częściowo zmieniając uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 722 z 17 września 1993 r. "O trybie rozliczeń z wynajem pomieszczeń mieszkalnych i usługi komunalne oraz łączności" (Dziennik Ustaw, 1993, nr 48-957) uzupełnił punkt 1 następującym drugim ustępem:

"Mieszkańcy, którym energii elektrycznej i cieplnej, gaz dostarcza się oraz świadczy się usługi łączności na podstawie bezpośrednich umów o opłacenie z przedsiębiorstwami dostarczającymi energii elektrycznej i cieplnej, gazu oraz świadczącymi usługi łączności, powinni rozliczać się za to według osobnej księżeczki rozliczeniowej w trybie ustalonym przez Ministerstwo Energetyki oraz Ministerstwo Łączności i Informatyki".

5. Zezwolono w trybie eksperymentu kilku rejonom na rozliczanie się za energię elektryczną i ciepłą, gaz oraz usługi łączności w trybie ustalonym przez Ministerstwo Budownictwa i Urbanistyki poprzez pośrednie osoby prawne na podstawie wspólnego konta, po uzgodnieniu tej kwestii z Ministerstwem Energetyki oraz Ministerstwem Łączności i Informatyki.

Premier  
**Adolfas ŠLEŽEVIČIUS**  
Minister energetyki  
**Algimantas STASIUKYNAS**

## Uchwała rządu Republiki Litewskiej nr 727 z 11 sierpnia 1994 r.

### O doskonaleniu trybu rozliczania się mieszkańców za energię elektryczną i ciepłą, gaz oraz usługi łączności

Rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Ustalić od 1 października 1994 r. następujący tryb opłaty za energię elektryczną i ciepłą, gaz oraz usługi łączności, gdy energię elektryczną i ciepłą dostarcza się z państwowego systemu energetycznego Litwy, gazu do dostarczenia z przedsiębiorstwa państwowego "Lituvos dujos", a usługi łączności świadczy przedsiębiorstwa łączności:

1.1. lokatory pomieszczeń mieszkalnych i właściciele mieszkań na podstawie umów o opłacenie, zawartych z przedsiębiorstwami, dostarczającymi energię elektryczną i ciepłą, gazu oraz świadczącymi usługi łączności, co miesiąc powinni zapłacić tym przedsiębiorstwom za zużyty energię elektryczną i ciepłą, gaz oraz usługi łączności na podstawie osobnej księżeczki rozliczeniowej;

1.2. za energię elektryczną i ciepłą oraz gaz, zużywane w domach mieszkalnych, które na prawach własności należą do osób fizycznych lub pra-

wnych, rozliczenia dokonuje się na podstawie bezpośrednich umów właściciela domu i dostawcy energii oraz gazu;

1.3. za energię elektryczną, zużytą na własne potrzeby wielomieszaniowców domów mieszkalnych (oświetlenie schodów i piwnic, windy itp.) z dostawcami energii elektrycznej rozliczają się organizacje eksploatające wspólne urządzenia domów.

2. Zobowiązać Ministerstwo Energetyki do opracowania i zatwierdzenia metody rozliczeń za gorącą wodą i ogrzewanie pomieszczeń.

3. Samorządy, przedsiębiorstwa oraz organizacje eksploatające gospodarke mieszkaniową i dokonujące rozliczeń z mieszkańcami za energię elektryczną i ciepłą powinny do 1 września 1994 r. przekazać przedsiębiorstwom dostarczającym energię elektryczną i ciepłą oraz gazu bazę danych rozliczeniowych oraz dane o dłużniczkach i wierzycielskich zadłużeniach mieszkańców (użytkowników), które są potrzebne do

Ciasno na cmentarzach wileńskich

# Choć nie umieraj!

(Dokończenie ze str. 1)

na większości terytorium — czyż nie zniszczyły i nadal nie niszczą parku? Nie chcielibyśmy oczywiście dokładać swojej niszczycielskiej cegiełki, ale teren parku jest bardzo rozległy — prawie 2000 ha, my zaś na nowy cmentarz prosimy wydzielili tylko 50 hektarów. Można wybrać zakątki bardziej równe, żeby nie naruszać naturalnego piękna krajobrazu. Zresztą co się tyczy tego zagadnienia, to sądzę, że cmentarz nie tylko nie zszpeci terenu, wręcz odwrotnie, byłby stał nadzór nad parkiem, który teraz wygląda na bezpański. Lecz niestety, podzieliły się zdania. Pracownicy Instytutu Projektowania Budownictwa Miejskiego przygotowali bardzo ciekawy projekt urządzenia nowego cmentarza. Za nowo wróciłbyś do dawnych tradycji chowania ludzi według religii i wyznania, osobne miejsce wydzielono by dla katoików, prawosławnych i in. Swój mały cmentaryszko na tym cmentarzu znalazłby również zesłańcy. Projekt zakłada, że należy również zmieniła nasze "tradycje" — czas wreszcie się pozbierać ogrodzeniami — betonowymi, albo też żelaznymi. Każdy się odgradza, nawet po śmierci, zajmuje niepotrzebnie całą ceną ziemię. A przecież spójrzmy na praktykę grzebania za granicą — piękny zielony kobierzec, a na nim tylko krzyże lub pomniki, żadnych ogrodzeń. Wygląda to o wiele porządniej, łatwiej prowadzić dogład. Bo na dzień dzisiejszy jedne groby są doglądane, ukwiecone, drugie za ogrodzeniami porośnięte chwastami. Zresztą i to ukwiecenie jest bardzo różne, czasami mocno niegustowne. Z pewnością zielony rowny kobierzec wyglądałby lepiej — nie byłoby zaniedbanych mogił.

No, ale co tam mówić o zagospodarowaniu, skoro projekt zawisł w powietrzu i nie można go zrealizować, gdyż, jak nadmieniam powyżej specjalistów od spraw ochrony przyrody stanowiąc się sprzeciwiają ułokowaniu tu cmentarza. Poprzez prasę, radio zwróciliśmy się do wilanin, by wypowiedzieli swe

zdanie, ogłosiliśmy spotkanie w sali samorządu. I wiecie co jest zdumiewające — wilaninie nie zareagowali na nasze zaproszenia. Przyszli tylko specjalści, a i ci podzieliли się znowu na grupy, podyskutowali i rozszli się.

Długo tę sprawę ułokowania cmentarza w Parku Pawilunskim pozostaje nadal otwarta, a problem grzebania wilanin — nabrzmiały. Jeden z największych, czynnych obecnie cmentarzy w Karwieliszkach "pęka" dosłownie w szwach". Gdy powstał, w założeniu było, że zajmie obszar do 200 ha. Na dzień dzisiejszy mamy tu około 80 hektarów, a możliwości jego rozszerzenia żadnych, gdyż zaczął się okres prywatyzacji — mieszkańcy okolicznych wsi potrzebują zwrotu ziemi. Zwróciliśmy się do rady rejonu wileńskiego, sprawa była omawiana na zarządzie, ale wysunięto warunek, że mamy przeprowadzić drogi do niektórych wsi, no i oczywiście musielibyśmy ziemię wykupić. A za co? Jeżeli nie mamy środków na elementarne rzeczy: na opłacenie transportu, na wywóz śmieci, dowóz wody, gdyż w zasadzie prawie do wszystkich cmentarzy wodę dowozimy, za wyjątkiem Karwieliszek, gdzie jest scentralizowany wodociąg.

Ale to osobny temat. Dopóki znajdziemy miejsce pod nowy cmentarz, a powinien to być większy teren, i ma odpowiadać wymogom sanitarnym (300 m od najbliższej budowli) — będziemy rozszerzać istniejące, chociaż co się tyczy wymogów sanitarnych to też należy je zmieniać.

A więc pozostaje rozszerzenie. Dotyczy to cmentarza w Rokaniszkach (dodatki 2 ha), o tyle też rozszerzy się cmentarz w Nowej Wilejce. Dodatkowe 4 ha dołączone zostaną do cmentarza w Baniszkach, o 0,8 ha zwiększy się cmentarz w Pawiluniu, 0,6 ha w Strelczukach. Znaleźliśmy też możliwość zwiększenia o 1,5 ha cmentarza prawosławnego na Lipówce.

Takim sposobem cmentarz wileński rozszerza się o 8-9 hektarów, które wystarczą na jakieś 5 lat.

Ale jakkolwiek byśmy się

wykrecali, gospodarowali — problem założenia w Wilnie nowego cmentarza pozostaje otwarty, tak jak bardzo realną, konieczną sprawą budowy krematorium w naszym mieście. Chodzi jedynie o finanse. Gdybyśmy mieli pieniądze — to oczywiście budowałaby ta była już rozpoczęta. Dziś poszukujemy miejsca pod jego budowę. Ale w najbliższym dziesięcioleciu — projekt ten na pewno nie zostanie zrealizowany, właśnie z powodu środków. A stan cmentarzy wileńskich jest fatalny. Potrzebne są ogromne pieniądze na ich odnowienie, konserwowanie, wreszcie na upamiętnienia tych, które zniszczyliśmy. Chociaż ustawienia tablic pamiątkowych na ul. Olandu, w miejscu Pałacu Ślubów, Pałacu Sportu itd.

Nadmieniłem na wstępie, że wilaninie nie zareagowali na propozycję spotkania i omówienia sprawy przyszłego cmentarza. Zawista też ta sprawa w rządzie. Odłożono ją do roku przyszłego. Są to fakty mocno niepokojące i nie tylko z praktycznej strony, ale też moralnej. Zresztą o wielu rzeczach zapominamy. Nie staramy się zauważać. Czy nie jest niepokojący fakt, że w roku ubiegłym na ulicach wileńskich posadzono tylko 123 drzewka (kiedyś sadzaliśmy około 30 tysięcy), że za 4 ostatnie lata w mieście nie powstało ani jednego skweru. Odkładamy na później. Podobnie jak sprawę założenia nowego cmentarza. A może rzeczywiście każdy radny miejski przyklnął w duszy czarnej replikę, która się rozległa podczas jednej zsesji, że "skoro nie ma miejsca gdzie grzebać, to może będziemy "eksportować" za granicę zmarłych"? Jeżeli nie potraktujemy tej sprawy bardzo poważnie, to za kilkanaście lat na rodzinnej ziemi znaleźć miejsce wiecznego spoczynku — będzie sprawą nieosiągalną, choć czerce nie umieraj!

Helena GŁADKOWSKA

NA ZDJĘCIU: ciasno, przeladowane są wszystkie cmentarze wileńskie.

Fot. Marian Paluszkievicz



Wracając do tematu

## Zegary — mohikanie

Z ulic wileńskich dostojnie co dzień znikają tak swojskie dla oka zegary uliczne. Widocznie gospodarze Wilna, mając pustą kasę miejską, właśnie tak zdecydowali oszczędzać (nie trzeba płacić pracownikom za naprawę, czyszczenie i dogład zegarów). Ostatnio zdjęto bodajże najważniejszy z zegarów ulicznych — na rogu gmachu sa-

morządu Miejskiego. Zaiste źle się dzieje, że z jednej skrajności przetrzcimy się w inną.

Gdy przed laty znikły uliczne wielkie zegary przy ówczesnej ul. J. Basanavičiusa, przy ulicy P. Cvirki, przy kinie "Lietuva", ludźmiem się, że może gdziekolwiek jednak zostaną. Dziś dziwi się, że nie zdjęto jeszcze zegara przy Centralnym

Telegrafie. Może dlatego, że jest najnieokładniejszy w całej stolicy. Zegar na dzwonnicy katedrałnej od biedy może nam pomóc. Zadzierzając głowę pod niebiosami dostrzeżesz godzinę. Nie zawsze, co prawda dokładnie. No, ale zegar jest. Prawda, zadzierając głowę bądźcie ostrożni, gdyż na jezdni są ogromne dziury, więc możecie się



## Wilno - dzień jak co dzień

Nowe adresy wileńskie

### Pierwszy sześciokąt

Zaiste ten kawałek Karoliniek po przeciwległej stronie centrum handlowego "Saturnas" ma wyjątkowe szczęście. Doskonale sobie przypominamy, kiedy to szary typowy blokowiec przy al. Laisvės 32 zagraniczna firma wzięła pod eksperyment, czyli pokazano, jak można dom wykończyć, by oszczędzać ciepło. A teraz w jego pobliżu, przy samej autostradzie dobiega końca wycupowanie bardzo zgrabnego sześciokąta

(zdjęcie) — pawilonu, który zastąpi niegustowne metalowe kioski i będzie oferował zarówno towary przemysłowe, tak też spożywcze.

Pawilon powstał za sprawą spółki akcyjnej "Uazija" (dyr. gen. Valerijus Legatas), która to w bardzo krótkim terminie zbudowała ten obiekt. Żywić trzeba nadzieję, że podobnych pawiloników będzie w mieście więcej, bo metalowe kioski, tak częste na ulicach wileńskich na pewno ich nie upiękaszają.

Fot. Marian Paluszkievicz



## Obrazki z życia

### Ubikacja w... świątyni

Gdybym sama nie była w tym dniu w kościele — za nic w świecie nie uwierzyłabym, że to rzecz wiarogodna. Bo oto słyszę, jak ksiądz mówi, że Ostrą Bramę, a raczej jej przedśonek (tuż koło schodów) pijacy przekształcili w ubikację.

Pełno ich tu zresztą zawsze było, ale nigdy żaden pijak, żaden żebrak nie odważył się świątynię tak zbezczęścić. A dziś okazuje się, że jest to sprawa nagminna i sprząta-czka kościelna nie wie, jak z tą plagą walczyć. Doprawdy, jak całkowicie zbydlęcieliśmy.

### Kto najtrafniej plunie?

Ostatnio byłem świadkiem zawodów... w pluciu. Tak w znaczeniu dosłownym, a nie w przenożnym.

Towarzystwo, które się wtoczyło z rana do "szesnastki", rozciągając, nie zobaczył godziny, a z nogą może być źle. A może oszczędzając na zegarach chemy zarobił na załatanie zepsutej nawierzchni? Ostatni epizod przypomina mi smutną historię Andereksa, kiedy to wycupowano na defiladę wódcę zapominając zaszywać oko dziur w ubraniu. Ileż to ostatnio takich dziur zrobiło się w naszym mieście.

było nader wesołe. Zaczęli się rozpychać, sadzać dziewczęta na kolana, nastawili głośno magneto-fon.

Nieliczni pasażerowie, w większości kobiety, zaczęli raptem patrzeć w inną stronę w obawie, żeby nie daj Boże nie "popaść im w oko".

Ale młodzież wymyśliła inną rozrywkę. Otworzyli na oścież okno trolejbusu i zaczęli pluć na przejeżdżające samochody osobowe. Byli szczęśliwi, jeżeli trafiali prosto w szybę. Nikt nie zareagował.

### Ino frędzelki w korytarzu

Ten dom został oddany do użytku przed kilkoma miesiącami. Jeszcze dziś czuje się zapach farby, ale już nie świadczy o tym, że tak niedawno mieszkańcy świętili wprowadzkę. Piękne seledynowe tapety na korytarzu dziś powiewają frędzelkami. W niektórych miejscach były tak mocno przyklejone, że posługiwano się za pomocą scyzoryka. Ciekawe, czyby w tak obierwanym korytarzu mieszka się przytulniej? Zainstalowany tu jest domofon, więc zrobił to ktoś swój z tego domu. Ciekawe, jak to nazwać? Debilizm, proszę Państwa?

Zestaw przygotowała Helena GŁADKOWSKA

Vytautas PALIUKAITIS



### Rynki w gospodarce rynkowej

## Kiedy Hale będą uniwersalnym i nowoczesnym targowiskiem?

Najzabawniej, że dziś nikt dokładnie nie wie, ile w Wilnie jest rynków. Nie mówię o starych, renowowanych targowiskach, jak Hale czy Rynek Kalwaryjski. Przy każdym dużym sklepie spożywczym codziennie stoją ludzie, mający coś do sprzedania. Niewymyślny to towar. Trochę jarzyn: pomidory, ogórki zielone i kiszone, kapusta, ziemniaki, pęczki marchewki i zieleń, trochę herbaty i kawy. Co tam wreszcie tańszego komuś wpadnie w ręce, tym handluje. Nowa tradycja wszystkich naszych rynków taka, że na jednym i tym samym placu sprzedaje się artykuły spożywcze oraz towary przemysłowe. Wybraliśmy się z fotoreporterem pod Hale, by ze spokojem obejrzeć, co się tam dzieje. Co prawda "białoruski" rynek został przez policję rozprezgowany i ulica wiodąca do dworca stała się względnie czysta i pusta. Ludzie handlowali w bramie, sprzedając żółty ser po cenie od 4 do 6 litów. Konserwy mięsne szły po 2-3 lity. Chętnie kupowano ryż, którego ostatnio nie widać w naszych sklepach, groch i fasolkę.

— Macie teraz spokój — zwróciłam się do sprzedawczyni kiosku — do was kupujący już mogą dojść.

— Oj, jak się cieszymy. I ludzie, którzy tu mieszkają też mają

spokój. To dlatego, że prezydent taki dekret wydał. Policja wzięła się za porządkowanie. I proszę, niech pani zobaczy, wszyscy w rynku się zmieszcili. A ci z butami i odzieżami wyjechali na Gariunai. Trochę tylko tu zostało.

Rzeczywiście, "wszyscy w rynku się zmieszcili". Tylko że ciasnota tutaj, od której dech zapiera. I gwaro, hałaśliwie. Na rynku, jak rynku. Jedni chcą drożej sprzedać, inni taniej kupić, a jeszcze inni...

— O Jezu, gdzie są moje pieniądze?! Gdzie moja portmonetka? — dał się słyszeć kobiecie krzyk. Zobaczenie, torbę pocięli, wybrali portmonetkę, a tam był bilet i... 300 litów. Policja, gdzie jest policja? — szlochała kobieta.

Otoczyli ją współpracownicy. Powiedzieli, że policjant nie tak dawno tutaj przeszedł. Niósł kilka pustych portmonetek. Znalazła je sprzączka w damskiej toalecie i oddała porządkowemu. Podobno Cyganki je tam wyrzucają po wybraniu pieniędzy...

W gmachu hali było chłodniej. Nad wszystkim unosił się zapach wędlin i surowego mięsiva. Cóż za wspaniały wybór! Ceny jednak tylko trochę niższe niż w sklepach. Schab już po 16-15 litów. Kto się mocno targuje, ustąpił mu lita na kilogramie. Ale schab załaga lady. Nie tak wielu jest chętnych. Lepiej

idą słonina, sadło — po 6-7 litów za 1 kg, żeberka, nóżki, golonka, głowizna, wszystko, co na galaretkę się nadaje. Wiadomo, chodząc długo, uporczywie zbijając ceny, można trochę grosza zaoszczędzić i więcej wszystkiego kupić.

Gdy się chodzi koło straganów, to się zauważa, iż wreszcie rynek stał się podobny do naszego miejscowego. Nie tylko banany, pomarańcze, kiwi czy inne egzotyczne owoce tutaj królują, ale jesienne zawiąły dary. Ile pomidorów! W cenie za 1 kg od 2 do 4 litów. Można i za jednego lita kupić drobne i niezbyt ładne okazy. Ale więcej jak teraz, to już chyba w tym roku ich nie będzie. Smaczne, mięsiste, dojrzale! Ziemiaki na razie mają cenę, ładne w cenie ponad lit, ale były i po 60 centów. Gdy zaczną się wykopywać, może ceny uplasują się na 40-50 centach. W zeszłym roku płaćliśmy, kupując ziemniaki na zimę po 25 centów za kg. Ale ostatnio ceny na wszystko tak mocno poszły w górę, że ludzie boją się nadchodzącej zimy...

Tak czy owak, ale bez rynków nie możemy się obejść. Jaki będzie ich los w przyszłości? Czy zostaną na zawsze takie brudne, zaśmiecone, a przede wszystkim takie ciasne? Właśnie o to zapytałam Reginę Lukoševičienė, kierowniczkę Zarządu Handlu Miejskiego.

— Zgodnie z podjętą przed rokiem przez Zarząd m. Wilna decyzją — powiedziała — największe rynki należą do starostw. Opłaty pobierane za miejsce (od 1 do 4 litów) trafiają do budżetu starostw. One muszą troszczyć się o czystość na terenie placów targowych. O higienę i sanitarny stan oraz jakość produktów dbają rynkowe laboratoria, będące w gestii stacji sanitarno-epidemiologicznej m. Wilna. Rynki potrzebują odnowienia, chociażby niedużego, na miarę naszych możliwości. Brakuje środków...

Otóż jak wynika z dalszej rozmowy, o losie rynków już nie tylko się mówi, ale zaczęto coś robić. W stolicy powołano specjalną roboczą grupę, właśnie z R. Lukoševičienė na czele. Poszukuje się takiego rozwiązania, aby



targowiska nadal spełniały swoją rolę i nie szpecyli miasta. Moja rozmówczyni zauważyła, że rynki — to dziś miejsce pracy dla setek osób. Z tym też trzeba się liczyć. Młodzi sprzedawcy kawy, napojów chłodzących, oleju, margaryny, cukru oraz innych paczkowanych artykułów spożywczych, którzy biorą je w hurtowniach taniej i sprzedają na rynku nieco drożej (ale taniej niż w sklepach), zarabiają na życie. Płać za miejsce po 4 lity dziennie. Tym niemniej rynki na siebie "nie zarabiają". Widocznie źle się dzieje, że nie stanowią one samodzielnych jednostek gospodarczych. Być może, wyczerpane zgromadziłyby środki na swoje potrzeby. Na razie czeka się na ich rekonstrukcję dotacji z budżetu państwowego, bo stołeczny świeci pustkami...

Zwracają na siebie uwagę sprzedawcy mleka, ustawiający się od samego rana na chodniku wzdłuż ściany pawilonu mięsnego

(na zdjęciu). Zrozumiałe, że tutaj "bliżej" klienta, szybciej się wszystko sprzeda. No i jest atut nie do odrzucenia — nie trzeba płać za miejsce. A że z higieną i sanitarią pozostaje się na bakier — na to czasowo wszyscy przynikają oczy. Czasowo, bo w zarządzie handlu miejskiego dowiedziałam się, że wkrótce sprzedawcy mleka, śmietany czy innego nabiału też otrzymają swoje miejsce w pawilonie, a towar poddawany będzie takiej samej kontroli jak mięso.

Jadwiga PODMOSTKO  
NA ZDJĘCIACH: stoisko na rynku — to miejsce pracy tej młodej kobiety; mięsa "Pod Halami" jest dużo, cenie to ono jednak ma; sprzedaż bezpośrednio z asfaltu, ale produkty z Lidy i Grodna są bardzo dobre, zapewniali ich sprzedawcy, choć odważny, ten kupuje; buraczki, cebula i kapusta — podwileńskie...





W grudniu 1935 r. kierownik Krem-  
lowskiego Zakładu Lecznico-Sa-  
nitarnego Chodorowski odnalazł w  
tajnym archiwum notatki zmarłego profesora  
— neuropatologa W. Kramera, który  
leczył Lenina. Oczywiście, że miejsca  
powiadomości o tym naczelne władze Kremla.  
Malo jednak interesowała je przeszłość,  
która ukrywano przed wszystkimi. Notatki  
Kramera skierowano do ściśle tajnego archi-  
wum KC, gdzie przeleżały ponad pół wieku.

Profesor pisze, iż śmiertelna choroba Le-  
nina "trwała około dwóch i pół lat, przy czym  
jej ogólna charakterystyka tała w sobie takie  
objawy, że wszyscy neuropatolodzy, zarówno  
rosyjscy jak i zagraniczni, zastanawiali się nad  
nim, jako czymś nietypowym dla schorzeń  
systemu nerwowego".

Już w drugiej połowie 1921 r. przewodni-  
czącej Rady Komisarzy Ludowych był  
poważnie chory. Mimo to nadal pracował  
dużo intensywnie... Ten człowiek, który do-  
pięro w czterdziestym ósmym roku życia w  
zasadzie poznał, czym jest służba państwowa,  
był nadmierne obciążony. Organizm Lenina  
chorobliwie przysposobił się do stanu nie-  
ustannego przełączania uwagi z kwestii ekono-  
micznych — na polityczne, z partyjnych —  
na dyplomatyczne, na rozprawywanie mnós-  
twa udrożonych spraw bieżących, które nazy-  
wano wtedy "wermiszlem", na spotkania z  
mniejszym ludem. Lenin z ograniczonego ob-  
sawurta życia państwowego Rosji i jego  
surwownego krytyka (co zawsze jest prozai-  
czką) przekształcał się w twórcę tego życia. Przenosił  
się do epicurum wszystkich dramatycznych i  
tragicznych wydarzeń olbrzymiego kraju.  
System nerwowy funkcjonuje w napięciu, z  
ogromnym przecięciem. A przecięcie sądząc  
z szeregu pobocznych objawów i świadectw,  
nigdy nie był mocny. Wiadomo, że bardzo  
szybko się podnielał na wiadomości o drama-  
tycznych wydarzeniach, zagrożeniu — tracił  
się błąd. Jak opowiadał K. Radek, gdy Lenin  
powrócił do Rosji i przekroczył granicę  
szwedzką w kwietniu 1917 r., do wagonu we-  
szli żołnierze. "Ilijcz zaczął z nimi mówić o  
wojnie i mowo zblił..."

Lenin często narzekał na nerwy. Np. w  
liście do siostry Marii w lutym 1917 r. pisze:  
"Z powodu choroby nerwów bardzo źle mi  
się pracuje". W związku z różnymi poboczny-  
mi objawami Lenin wiedział o złym stanie  
swoich nerwów. W jego papierach z  
wcześniejszego okresu znalazły się adresy lekarzy  
specjalistów schorzeń nerwowych i  
psychicznych, którzy mieszkali w Lipsku w  
1900 roku.

Kilka lat po przewrocie  
październikowym, wypełnionych  
dramatyzmem wydarzeń rewolucyj-  
nych, przyspisywano u wodza chorobę mózgu  
i nerwów. Szczególnie się to ujawniło wiosną  
1922 r. W. Kramer pisze, że jako lekarzowi  
już wtedy było mu jasne, że "u podstaw jego  
choroby rzeczywiście leży nie tylko  
przemęczenie umysłowe, ale też ciężkie scho-  
rzenie układu naczyniowego mózgu".

Wiadomo, że taka choroba jest ściśle  
związana ze schorzeniami psychicznymi. Nie-  
przypadkowo większość lekarzy, którzy  
leczyli Lenina w latach 1922-1923, stanowili  
psychiatry i neuropatolodzy. Objawami  
schorzeń psychicznych na ile miały zycie,  
jak podaje literatura medyczna, są  
stałe bóle głowy, pobudliwość, niepokój,  
stan depresji, natarczywe idee...

Niemniej Lenin nadal kieruje partią i  
krajem. Okresami męczy go jakaś uciążliwa,  
maniakalna idea, zanim nie znajdzie dla niej  
zastosowania praktycznego. Np. wiosną 1922  
r. był to problem kościoła. Leninowi zdawało  
się, że rozgromienie sił kontrowolucji w  
wojnie domowej kościół stanął na czelę  
całemu tajnemu obrotowi politycznemu. Prze-  
wodnicząc Rady Komisarzy Ludowych in-  
icjuje szereg okrutnych decyzji rzędu o charak-  
terze antyreligijnym, przygotowuje  
drugorzędny ciek kościelny...

19 marca 1922 r. pisze list (to jego ulu-  
biony rodzaj literacki) do I. Skworcowa-Sie-  
panowa z propozycją przygotowania książki  
z historii religii o charakterze wybitnie poli-  
tycznym, w której należy ukazać wzięcie  
polityczną kościoła z burżuazją.

Po napisaniu listu zabiera się do drugie-  
go, do członków Biura Politycznego, jego  
mimo: jednego z najstraszniejszych w jego  
społeczeństwie. "W związku z incydentem w  
Szwajcarii" Wiadomość o proteście i sprzeciwie  
wziewanych pogromowi kościelnemu w Szwaj-  
carii przetrwała Lenina do słowa. Stawa z tego  
listu: "Mój więcej przedstawiciel reakcyjnego  
duchowieństwa i reakcyjnej burżuazji uda-  
nam się z tego powodu rozstrzelał, tym le-

piej" — świadczyły o tym, że ich autor był w  
stanie pobudliwości bojowej. Nawet w cza-  
sach średnio-wiecznej inkwizycji podobne  
zbrodnicze czyny były w jakiś sposób masko-  
wane.

Prawdopodobnie nigdy się dokładnie nie  
dowiemy, w jakim stopniu choroba  
pozostawiła swe piętno na licznych decyzjach  
Lenina. Jak wiemy, również był on zdolny do  
okrutnych wyroków. Przypomnijmy jego dy-  
rektywy i rozporządzenia z 1918 r. o skazaniu  
na rozstrzelanie, powieszenie. Długotrwała  
analiza sytuacji, w których podejmowano te  
bezlitosne decyzje, świadczy o tym, że im  
większe było przemęczenie nerwowe lidera  
bolszewików, tym radykalniejsze i okrutniej-  
sze były jego decyzje. Władza — olbrzymia,  
niekontrolowana, bezkarna — pogłębiała  
patologiczne przejawy w psychice Lenina.

Pamiętamy jak w sierpniu-wrzesniu 1922  
r. Lenin staje się inicjatorem zesłania intelli-  
gencji rosyjskiej za granicę, bezlitosnego i  
niehumanitarnego. Wypędził kwiat kultury rosyj-  
skiej z ojczyzny — coś takiego mogło przy-  
jść do głowy tylko choremu lub bardzo okrut-  
nemu człowiekowi. Ale jeszcze miesiąc czy dwa  
przed tymi fatalnymi decyzjami chory Lenin  
z pomocą Krupskiej uczy się pisać, rozwiązu-  
je elementarne zadania arytmetyczne, pisze  
prosiutkie dyktando...

Np. 30 maja, wspomina M. Uljanowa,

Ukazała się ostatnia część trylogii D. Wołkownowa "Wodzowie" —  
"Lenin: portret polityczny". Opublikowane w "Aif" fragmenty  
zaczernięte zostały z rozdziału, poświęconego ostatniemu okresowi  
życia Lenina, gdy jego organizm stopniowo, lecz nieodwracalnie  
"ulegał" presji śmiertelnej choroby.

# Agonia wodza

gdy lekarze zaproponowali mu pomnożyć 12  
x 7 i gdy nie potrafił tego zrobić, był bardzo  
przejęchany. Ale i to wykazał zwykły upór.  
Po odejściu lekarzy w ciągu trzech godzin  
męczył się nad zadaniem i rozwiązał je spo-  
sobem dodawania (12 + 12 = 24, 24 + 12 =  
36 itp.). Mimo to po tym wszystkim gdzieś za  
miesiąc czy dwa tygodnie podejmuje uchwałę,  
mając olbrzymie znaczenie dla losów Rosji  
i społeczeństwa świata: zesłanie inteligencji  
za granicę, aprobata uchwały WCiK (Ogól-  
norosyjski Centralny Komitet Wykonawczy)  
"O posażających uchwałach GPU, z roz-  
strzelaniem włącznie", określenie kwestii  
strategii i taktyki III Międzynarodówki —  
przejęcie od bezpośredniego szturmu twierd-  
zacki hurrauzajnej do jej metodycznego  
obciążenia. Któż powie, czy odzyskał zdrowie  
wód bolszewików po chorobie podejmując  
te decyzje?..

Lenin jest chory, ale bynajmniej nie  
dozdeva poważnej "potrzeby" zer-  
wienia z siebie brzemienia władzy,  
uwolnienia się od niej, podania się do dymisji  
— nie, władza dla niego jest najwyższym  
sensem jego życia. Co prawda, latem 1922 r.  
Kilkakrotnie mówi, że jeśli nie będzie w stanie  
zajmować się polityką, to wypróbuje siebie w  
rolnictwie. M. Uljanowa wspominała nawet  
jego rozważania o secesji, uprawie piekarek  
i hodowli królików. Ale, jak zresztą należało  
oczekiwać, o jego rozmo- "na tematy roz-  
mów" było przelotne, niepoważne i prawdo-  
podobnie pod wrażeniem sielskiej zagrody w  
Gorkach.

Lenin przeżywał męczące ataki choroby  
nie tylko pod jej wpływem fizjologicznym, ale  
też niezmiernego bólu duchowego w wyniku  
oderwania się od spraw bieżących często był  
rozdraszony. Z hyle powodu. Głębi go wymu-  
szona bezczynność, zauważa, że jego  
współojczywcami swoją troską o zdrowie fakty-  
cznie coraz dalej odsuwają go od steru  
określone rosyjskim. Sądzą, że świadomości tego  
faktu szczególnie pogłębia cierpienia chorego.

Władza dla Lenina była rosnąć będąc  
życiem. Nie zamierzał z nią się ożwiżyć, być  
ciężko chory. Sama myśl o jej utracie była dla  
niego nieznośna. Dla Lenina władza była dla  
niego nieznosna, niż własny udział w pro-  
cesie kierowania państwem, pojęciem filozof-  
icznym...

Powtarzającą się sąpmy tętnie bar-  
dziej dręczy chorego i dosięgają do  
pesymistycznej wypowiedzi są o nu  
temat perspektywy swej rekonwalescencji.  
Otóż 14 czerwca 1922 r. "Po krótkim spa-  
niu Włodzimierz Lenin powiedział

Kożewnikowowi: "To ci historia, może i szlag  
trafił". I później, na początku zimy 1923 r. po  
kolejnym krótkim spaźnie, który trwał kilka  
minut, Włodzimierz Lenin powiedział Kram-  
erowi i Kożewnikowowi, obecnym przy  
nich: "Kiedykolwiek szlag miał trafić. Już wie-  
lał temu pewien chłop powiedział: "Ciebie,  
Ilijczu, szlag trafił", a na moje pytanie, dla-  
czego on tak sądzi, odpowiedział: "Już bardzo  
krótka masz szyję". I chociaż Lenin próbował  
zartować, ale się "...czuło, że sam jest podob-  
nego zdania, co i ten chłop".

Jak pisze W. Kramer, niestanne  
zakłócenia mowy oraz paraliz kończyn  
"doprowadziły 6 marca bez żadnych widocz-  
nych ku temu przyczyn, do dwugodzinnego ataku,  
któremu towarzyszyła całkowita utrata móz-  
gu i całkowity paraliz prawych kończyn". 8 i 9  
marca zdawało się, że atak jest przejściowy, jak  
już się zdarzało, zwłaszcza, że dzień wcześniej  
Lenin dał do zrozumienia Krupskiej, że już jest  
mu lepiej... Ale 10 marca 1923 r., jak otwarka  
w swoich notatkach profesor W. Kramer, atak  
się powtórzył i doprowadził do "trwałych kon-  
sekwencji, dotyczących mowy i prawych  
kończyn".

Wielu lekarzy pośpieszyło do Lenina. Po-  
czątkowo z Moskwy. Popłynęły też despe-  
cho do Krestyńskiego do Berlina, aby przybyli naj-  
lepsi internści, neuropatolodzy, psychiatrzy. 15  
marca Biuro Polityczne podejmuje decyzję

boczej bardzo go niepokoiły. Nie wiem  
dokładnie kiedy, ale gdzieś w tym okresie  
W.I. powiedział Stalinowi, że prawdopodobnie  
czeka go paraliz i wymogi na Stalinie  
obietnice, że w tym przypadku pomoże on  
mu dostać i poda cyjanek potasu. Stalin  
obiecwał.

Dlaczego W.I. zwrócił się z tą prośbą do  
Stalina? Ponieważ uważał go za człowieka  
twardego, stalowego, pozbawionego wszel-  
kich sentymentów. Poza nim nie miał do kogo  
się zwrócić z podobną prośbą...

Bez daty, ale istnieje jeszcze jedna nota-  
ka pióra Stalina prawdopodobnie z 17 marca  
1923 r. następującej treści:

"Zin. Kamieniewowi.  
Dopiero przed chwilą weszła mnie  
Nadieżda Konstantinowna i w tajemnicy  
poinformowała, że Lenin jest w "okropnym"  
stanie, że ma atak, i że chce, nie może dale-  
j żyć i żąda cyjanek potasu, "bezwartunkowo".  
Powiedziała, że próbowała podać cyjanek, ale  
"zabrakło odwagi", w związku z czym potrze-  
buje "pomocy Stalina".  
Stalin".

"Waden sposób nie wolno — Ferster  
daje nadzieję — jakże można? A gdyby nawet  
i nie! Nie wolno, nie wolno, nie wolno!"

G. Zinowiew  
L. Kamieniew".

Dokumenty są bardzo wymowne i  
świadczą o tym, że idea samobójstwa stała  
prześladowała Lenina, była natarczywa.

Należy odnotować kilka okoliczności,  
związanych z tymi listami. Nie bardzo wi-  
adomo, jak Lenin po utracie mowy 17 marca  
1923 r. mógł prosić o "porcję cyjanek potasu".  
Być może gestami. Stalin kilkakrotnie  
podkreśla, że Nadieżda Krupskaja "stanow-  
czo domagała się" dać cyjanek potasu i nawet  
"usiłowała" to zrobić... Tak twierdzi Stalin.  
Być może, Krupskaja ogarnięta rozpaczą z  
powodu stanu męża, przycięgnięta własną  
bezsilnością ulżenia jego cierpieniem, była  
bliska tego, by uczynić zadość życzeniu Lenina.  
Ale skąd mogła mieć cyjanek potasu.  
Nie był to przecież zwykły preparat leżący  
obok pastylek od kaszlu... A może truci-  
zna już wcześniej została przygotowana. Może  
przekazał ją Stalin? Jest to zagadką histo-  
rii.

Jak wynika z notatek lekarskich oraz  
dokładnych badań W. Rawdina, po 10  
marca zasób słów Lenina był bardzo  
ograniczony: "wot", "wied", "idi", "iditje", "ola-  
la". Jak gdyby uniwersalnym stało się dla nie-  
go słowa "wot-wot", z którego pomocą on się  
zgadzał, oponował, żądał, gniewał się, prosił,  
podtrzymywał rozmowę. Poszczególne słowa  
z reguły były przypadkowe i chociaż niekiedy  
wielokrotnie się powtarzały nie miały  
żadnego sensu.

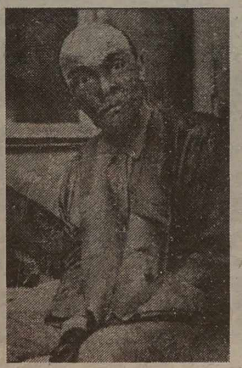
Lenin potrafił po długich zacięciach  
powtórzyć w ślad za Nadieżdą Krupską  
podjęte słowa: "szęd", "jaczka", "kresti-  
janin", "raboczi", "narod", "rewolucja", "lu-  
di". Krupskaja korzystała z karteek abecadła,  
elementarnych świeżych dydaktycznych, naj-  
prostszych sposobów nauki mowy. Mimo to  
cały materiał słowno całkowicie się ulotnił z  
pamięci Lenina i bez pomocy żony sam nie  
potrafił powtórzyć żadnego z wyrazów, które  
wymawiał w ślad za Nadieżdą Krupską.  
Mózg człowieka; który pozostawił najgłębszą  
bliznę na obliczu historii XX wieku, powoli,  
ale nieodwracalnie, gasł...

Jak wykazała późniejsza sekcja zwłok,  
mózg Lenina do tego stopnia był uszkodzony  
chorobą, że wielu specjalistów zdziwiło się,  
jak potrafił on obcować nawet w sposób elemen-  
tarny. Narkomistrz Siemaszko twierdził, że  
międzyzjęca tętnie była tak daleko posunięta,  
że podczas sekcji metalowa pineta uderzała  
o nie niczym o kamień. Ścianki więtnie tłu-  
cia na tyle pogrubiały, a same tętnice na tyle  
zarosły, że nie dałoby się przez nie przesunąć  
nawet włoska. Był to człowiek bardzo chory,  
który żył tylko dzięki bezprecedensowej uwa-  
dze lekarzy oraz leżnego otoczenia...

Próbę oficjalnej historii stworzenia wi-  
zjunku Lenina w ostatnim jedenaście miesi-  
cach jego życia jako człowieka żywo interesują-  
cego się problemami partii i kraju są zwykłym  
brakiem szacunku do chorego człowieka. Cho-  
rego na tyle, iż można się tylko dziwić, że tak  
długo przeżył po marowym ataku.

Straszne fotografie ostatnich miesięcy  
życia obrazują chętnie obraz agonię człowieka  
przycięgniętego do muru ponad siły. Lenin  
padł ofiarą swej niestannej żądzy władzy.

Fotografia z książki D. Wołkownowa  
"Lenin: portret polityczny"  
"Argumenty i fakty" nr 32



# "Lituanica" — pismo litewskiej społeczności w Polsce

W sierpniu br. ukazał się nr 2 pisma litewskiej społeczności w Polsce — "Lituanica". Jest ono redagowane po polsku w Warszawie, a wydawane w Puńsku przez Agencję Promocji i Informacji "Balticom". Redaktorem naczelnym "Lituaniki" jest Antoni Weniawski. Pismo liczy 110 stron formatu zeszytowego. Otwiera go wiersz Czesława Miłosza "Te odgłosy przeze mnie mówią..." i niżej podano tłumaczenie na język litewski.

Następnie Antoni Weniawski drukuje artykuł "W kręgu 'mających oczyzn' o życiu społeczności litewskiej Sejny i Puńska. Marianna Czerniala przedstawia "Szkołnictwo z litewskim językiem nauczania w Polsce". Piszcie ona, że w roku szkolnym 1992/1993 w gminie puńskiej działają 5 szkół podstawowych z litewskim językiem nauczania, a 11-licium ogólnokształcące, 1 szkoły i 1 klasa Zasadniczej Szkoły Rolniczej. W gminie sejneńskiej w dwóch szkołach podstawowych jest tylko część klas z litewskim językiem nauczania, inne klasy język litewski mają jako przedmiot dodatkowy, pozostałe szkoły prowadzą nadobowiązkową naukę języka litewskiego. W Suwałkach dzieci uczą się języka litewskiego w dwóch zespołach międzyszkolnych. Autorka artykułu pisze, że szkoły z litewskim językiem nauczania w gminie Puńsk nie mają problemów kadrowych, natomiast znaczne braki występują w gminie Sejny. "Nie ma tam ani jednego nauczyciela — stwierdza. — Brakuje nau-

czycieli innych przedmiotów, którzy mogliby wykładają w języku litewskim. Jest to wynik wieloletniej polityki kadrowej władz oświatowych, szczególnie w gminie Sejny" — konkluduje M. Czerniala.

Znany w Puńsku działacz litewski, emerytowany nauczyciel i założyciel muzeum etnograficznego, Józef Valina, pisze w artykule pt. "Opowieści nie tylko muzealne" o sobie, o problemach Litwinów w Sejneńskim i o muzeum, które stworzył

## Na łamach prasy

w Puńsku, a które jest odwiedzane przez wycieczki i naukowców. Z okazji pisma litewskiego "Mokslas ir gyvenimas" (1992, nr 1) przedrukowano wywiad z prof. Algirdasem Avišenim, rektorem odrodzzonego Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie. Aleksandras Vanagas, pracownik naukowy tego uniwersytetu, prezentuje artykuł "Językoznawstwo na Uniwersytecie Witolda Wielkiego". Dalej czytamy informację o przyznaniu Czesławowi Miłoszowi i Antanasowi Liuniem tytułów honoris causa UOW. Redakcja publikuje wykład doktorski Miłosza, w którym m.in. powiedział: "Uznając prawa historyczne do Wilna, zawsze chciałem dla niego uniwersyteckiego miasta godniejszego miennie niż tytuł prowincji i mogę tułaj wyrazić radość, że jest ono teraz jedną z

europiejskich stolic, o wspaniałej, wierze w to, przyszłości". Żywiła Makowska przedstawia rozmowę z Czesławem Miłoszem.

W dziale "Dziedzictwo przeszłości" Bronisław Makowski, historyk, pracownik naukowy Instytutu PAN, publikuje we własnym wyborze i opracowaniu interesujące fragmenty "Dziennika" Michała Romera z września i października 1939 roku. Dziennik pisany był w Kownie i opiewa życie w języku polskim. Między innymi 1939 roku Michał Romer m.in. zanotował: "Upadek Polski jest dla naszych krajów bałtyckich tym, czym wykрусzenie się największego kamienia w murze ściany wschodniej od Sowieților; próżnia w murze, utworzona przez wykruszenie się tego kamienia czyni, że wszystkie inne kamienie w murze już się ruszają i kwiąją. Nie mają mocy oporu. Cała ściana chwieje się i jest na lasce Sowieților. Bezpieczniej i wolniej: stała była Litwa bez Wilna, dopóki była Polska, niż gdyby dziś dotykała Wilno, stojąc w obliczu Sowieților, jak stoł obecnie, gdy Polska upadła".

Alvydas Dargis drukuje fragment wspomnień pt. "Okupacja" o tym, jak Litwé włączono do ZSRR i rozpoczęła się pięćdziesięcioletnia okupacja Litwy przez Związek Radziecki.

Ponadto redakcja zamieszcza szkic Tomasza Venclou z 1979 roku pt. "Czesław Miłosz: beznadziejna łaska". Tekst pochodzi z zbioru Toma Venclou, Vilnius forma. Po

szkicu Venclou redakcja drukuje kilka wierszy Noblisty: "Rodowód", "Rok 1911", "Który skrzywdziłeś", "Jak było" — z przekładami tych utworów na język litewski.

W dziale "W kręgu kultury" przedstawiono spektakl Stasya Eidrigėvičia "Biały jeleń", Juozasa Kudirki opis tradycji świętojańskiej "Joninės" oraz szkic Algisa Kaledy "Z zagadnień litewsko-polskich stosunków literackich" i na zakończenie redakcja publikuje wiersze litewskie Sigitasa Birgeli, poety litewskiego mieszkającego w Polsce, w tłumaczeniu Małgorzaty Kasner oraz omówienie twórczości tego poety pióra Nijoli Kolytė.

Pismo jest wydane estetycznie, starannie, na dobrym papierze. Okładka kolorowa, a na niej reprodukcja jednej z masek-twarzy Stasya Eidrigėvičia oraz Grażyny Dydelytė "Dawna Litwa".

Litwini polscy wydają swoje pismo w języku polskim mając szanse dotarcia do szerszego odbiorcy w Polsce, zaprezentowania siebie i odrębności własnej kultury. Metoda ta świadczy, iż Litwini nie chcą zamykać się we własnym kręgu językowym i kulturowym, są otwari i otwarci na Polaków i Polskę, a poprzez język polski mają możliwość wyjścia poza nasz kraj, chociażby do środowisk polonijnych w Europie, USA i Kanadzie.

Nieraz zastanawiam się: czy stać naszych rodaków z Litwy na prezentację kultury, literatury polskiej właśnie w języku litewskim? Może byłoby to dobre i skutecznym sposobem na lepsze wzajemne poznanie się i zaangażowanie trwającego już od ponad stu lat sporu między Litwinami i Polakami, którego końca jakos nie widać.

Mieczysław JACKIEWICZ

## Sport

### PIŁKA POD KOSZEM

We wtorek odbyło się kilka spotkań w ramach rozgrywek o europejskie puchary. W tym dniu między innymi wystąpiły dwie drużyny litewskie. W pierwszym meczu turnieju kowieński "Atletas" przegrał na wyjeździe z zespołem MZI Skopje z różnicą 6 punktów. Wszyscy liczyli, że na własnym parkiecie kowieńscy odrobnią stratę. Tak też się stało. "Atletas" wygrał 60:44 i awansował do drugiej rundy rozgrywek o Puchar Zdobytwców Pucharów, gdzie zmierzy się z drużyną "Ipaolci" Jerrozolima.

O wiele łatwiejsze zadanie miał inny kowieński klub "Lavera". Mając w zapasie 16 pkt mógł być spokojny na własnym boisku. Bez większego trudu pokonał szwedzki klub "Planija Basket" — 90:81. W drugiej rundzie turnieju o Puchar Koraca "Lavera" zmierzy się z drużyną "Galatasaray" (Turcja). Wczoraj w ramach tego turnieju grały jeszcze trzy litewskie zespoły.

Ze zmiennym szczęściem zagraly drużyny polskich "Nobiles" z Włocławka pokonał fiński klub "Ilonka Espoo" — 96:82 i zdobył awans do drugiej rundy. Wrocławski "Śląsk" przegrał z kijowskim "Impromserwism" — 83:99 i odpadł z rozgrywek.

### Z BOISKU PIKARSKICH

Wtorek na stadionach naszego kontynentu stał pod znakiem piłki nożnej — odbyły się mecze o Puchar UEFA. Oto niektóre wyniki: "Admira Wacker" — "Górnik" Żabrze — 5:2, GKS Katowice — "Aris" Saloniki — 1:0, "Napoli" — "Skonto" Ryga — 2:0, "Real" Madryt — "Sporting" — 1:0, "Bayer" — "Hanhoven" — 5:4, CSKA Sofia — "Juventus" — 3:2, "Dynamo" Mińsk — "Lazio" — 0:0, "Dynamo" Tbilisi — FC Tiroł — 1:0, "Rotor" Wologograd — "Nantes" — 3:2.

Wczoraj odbyły się mecze turnieju Ligi Mistrzów.

\*\*\*

W strefie Gazy spotkali się piłkarze Palestyny i Kataru. Wygrali Palestyńczycy — 4:1.

Informując o tym meczu agencja Itar — TASS podkreśla, iż spotkanie to rozpoczął Jaser Arafat wprowadzając piłkę do gry. Mecz na tym terenie został rozegrany po raz pierwszy od 27 lat.

### W RINGU JUNIORZY

W Stambule rozpoczęły się pięciarskie mistrzostwa świata juniorów. Po pierwszych walkach najlepiej spisują się Kubanczyści, ich cała szóstka, która wychodziła na ring, awansowała do ćwierćfinałów. Z Polaków jak na razie awans zdobył T. Zaprzalka.

Dobrze rozpoczął występ przedstawiciel Litwy R. Kuliczenko, który w pierwszej rundzie pojedynku znokautował Rumuna L. Maheç.

### LITEWSKY ARBITRZY NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Dwóch litewskich sędziów piłki ręcznej — G. Guterman i F. Gedvilas zostali wytypowani na kandydatów do sędziowania podczas turnieju olimpijskiego w Atlancie. Taką decyzję podjęła IHF.

Oprócz nich na międzynarodowych turniejach handbolistów sędziować będą S. Zvironas i A. Malšauskas. Ta czwórka arbitrow ma najwyższą klasę "A". Klasę "B" posiadają B. Gedminas i A. Mikulionis.

Na mecz eliminacyjny piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych pomiędzy Polską i Azerbejdżanem uda się bratgda litewskich arbitrow — A. Dubinkas, R. Bartasiūnas, H. Zakas i trenerzy S. Šlypa.

## Wakacje w Myślenicach

Uczniowie klasy V Rzeszańskiej Szkoły Podstawowej Nr 1 od dawna marzyli o zwiedzeniu Krakowa, Zakopanego... I oto dawne marzenie stało się rzeczywistością. Cała klasa była na wakacjach w Polsce, w Myślenicach. Nic dziwnego, że niektóre dzieci wszystkiemu się dziwili, bo jechali pierwszy raz pociągiem (ba! expremsem!) gdzie poczęstowano smaczną herbatką z ciasteczkami i soczkiem. W drodze do Myślenic podziwiali z okna autokaru również przepiękny krajobraz, wysokie góry pokryte jakby mgłą. W Myślenicach już czekały na nas rodziny — opiekunowie, u których miały zamieszkać nasze dzieci. Wszyscy byli wzruszeni i nieco zdziwieni, że dzieci mówiły dosyć pięknie po polsku.

Czas mijal niemiłosiernie szybko. Ale dzięki organizatorom naszego pobytu państwu Stanisławowi, Małgorzacie i Jadwidze Sukotom mieliśmy przemyślany, poznawczy program. W sercu na zawsze pozostanie piękny Kraków i jego historia, Wieża i Kościół Mariacki, Sukiennice, Wawel, Smok wawelski, Zakopane, przeżycie przez Jaskinię Mroźną (+5°) i o oczywiście kupowanie upominków na Kropówce. A te piękne Tatry, górski potok, Pieniny, pływanie na tratwach, wspinanie się na szczyt górski Sokolice (747 m), kąpielnia soli w Wieliczce, ZOO i to piękne miasteczko, Myślenice, gdzie były



wspólnie zabawy na biwaku. Widzieliśmy twarze dzieci rozumiejące, wesole, gdyż nie sposób zapominając o wspólnym smażeniu kiełbasek na ognisku w ogrodzie u państwa Gubałów, którzy z taką serdecznością zaproponowali nam miłe spędzenie wieczoru. Z każdej wycieczki czy to imprezy wrażliwym niezmierne zadowolony, widząc w miszkańcach Myślenicki zyciowość, dobrodusztwo.

Nasz pobyt w Polsce umożliwił wzbogacenie słownika oraz umocnił więź z jęz. ojczystym. Dobre uczucia niby promienie słońca wracają do serca, napełniając je wdzięcznością dla miłych, szczerych mieszkańców W Myślenic.

Takie wakacje dają poznać i usza-

nować, kochać i pamiętać historię Polski, jej bohaterów czynie, jej przyrodę. To były wakacje w imię przyrodę ułożenia stosunków pomiędzy dziećmi Litwy i Polski.

Przed odjazdem na pożegnanie wspólne zdjęcie. Gorące uściski dłoni i w oczach zostana na długo w pamięci.

Korzystając z łamów gazety chcemy serdecznie podziękować księdzu proboszczowi Antoniemu Dylowskiemu za poparcie w organizowaniu pobytu dzieci w Polsce, pani Małgorzacie Sukta, Klubowi Inteligencji Katolickiej (szczególnie pani Janinie Panuś), panu burmistrzowi miasta Myślenice, dzięki niemu dzieci miały wiele ciekawych wycieczek, firmie Alliant, Pani

Bożenie Skowrońskiej, pani Janinie Gubata oraz wspaniałemu przewodnikowi po Tatrach i Pieninach Dariuszowi Dylegowi.

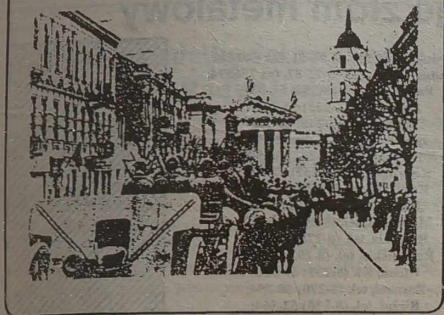
Z całego serca wyrażamy podziękowanie tym rodzinom, które przez całe dwa tygodnie serdecznie opiekowały się naszymi dziećmi. Pięknie też dziękujemy studentowi Wojtkowi Sannickiemu, który był isierką w zorganizowaniu tego pobytu w Polsce.

Weronika SAWICKA,  
Danuta RAŁOWICZ,  
nauczycielki Rzeszańskiej Szkoły Podstawowej

P.S. Honorarium przeznaczyć na konto Szkoły im. Jana Pawła II.



# Regina Żepkaitė Fragm. dziejów Wilna



Nacisk litewski skrzydła nacjonalistycznego nasilił się szczególnie zimą 1940 r. W przedniu 16 lutego na Uniwersytecie Wileńskim powstała studencka korporacja oficerów rezerwy "Ramovė". Oficjalnym celem korporacji była praca narodowa w Litwie, krzewienie kultury narodowej w Polsce, krzewienie kultury narodowej na Wileńszczyźnie. W marcu utworzono studencką organizację "Gieležins Vilkas", która zmierzała do jak najszerszego upowszechnienia litewskiego w tych miejscowościach Litwy, gdzie okupanci wykorzystali ją swoją propagandą. W uroczystym zjeździe zebrał "Gieležins Vilkas" 10 marca uczestników z Litwy, Kowieńszczyzny, "Neo Lithuania", Filii Lithuania" z Uniwersytetu Kowieńskiego, korporacja studencka "Herkus Motas z Szawelskiego Instytutu Handlowego, "Jaunioi Lietuva" z Akademii Rolniczej. Podpisali one wszystkie "Akt jednolitości i braterstwa".

Zatem powstała jednolity nacjonalistyczny front studenctwa do walki z polskością w Wilnie, zdecydowany do użycia przemocy. Już 7 kwietnia rozpoczęły się wypadki faszystowskich studentów w kawiarniach i na ulicach Wilna. 7 kwietnia próbowano zwołać na uniwersytecie wielką zgromadzenie wszystkich szowinistycznych grup, przyjąć rezolucję przeciwko polityce rządu i publicznie wypowiedzieć walkę polskości. Władze uniwersyteckie nie zezwoliły na takie zgromadzenie, dlatego wzięto się do grupami. Postanowiono, by do letnich wakacji zdziałać tyle, aby życie publiczne Wilna nabrało litewskiego zabarwienia.

Poza studentami nacisk na rząd wywierały również inne wpływowe organizacje społeczne, w tym Związek ochotników-budowniczych Wojska Litewskiego. W rezolucji szwajcarskiego oddziału tej organizacji z 17 grudnia 1939 r. prócz wspomnianych już zadań względem uciekinierów wojennych i "Przybyszów", był zawarty apel do premiera: "Po wywaleniu własną krewią niepodległości Litwy i imię poligości ochotników — uczestników walki zwracamy się do Jego Ekscelencji pana premiera z prośbą, aby (...) jak najprędzej zdyktował przywrócenie litewskości na Ziemi Wileńskiej, aby zrosła się ona z całą Litwą (...). Żadnej ilości dań bych ciemiężczyli i ekstremistycznie czynnych elementów". W piśmie Centralnego Zarządu tego samego związku do premiera zadano również podjęcie radykalnych środków w stosunku do uciekinierów wojennych (z tymczasem ich wozach przy pracy, wykorzystanie do robót publicznych itp.). Jednakże pismo Centralnego Zarządu zawierało też coś nowego. Domagano się, mimoćnie skłonnością małkować ziemi, postawiając im tylko 80 ha, a na wywalczonej ziemiach osadzić ochotników, bych partyzantów, szabluców, wianów, którzy uciepili z powodu litewskości, (...) którzy będą

umacniali żywioł litewski w okolicach Wilna".

Taki naciskający się ruch szowinistycznego odhamu społeczeństwa musiał budzić zatroskanie rządu. Jego członkowie usiłowali łagodzić sytuację, tłumić szowinistyczne nastroje.

W swym przemówieniu z okazji Nowego Roku (1940) pemonarchom rządu K. Bizauskas podkreślił szczególną odpowiedzialność pracujących w Wilnie litewskich urzędników wobec wianów, jak też "wyobcowanego społeczeństwa", któremu trzeba zaprezentować się jako sprawiedliwi "przedstawiciele narodu, który wyłącznie wianym wysiłkiem zorganizował niepodległość życia". Ich powinnością jest, aby nie rozczarować jedynych i godnie zaprezentować się drugim.

Na zjeździe Związku Tautininków Litwy na początku stycznia 1940 r. A. Merkys w swoim przemówieniu wiele miejsca poświęcił sytuacji w Wilnie. Na zarzut, że rząd jest zbyt tolerancyjny, że rządzi za łagodnie, A. Merkys odpowiedział: "Żąda się, by wszędzie osadzać Litwinów, tylko ich wyznaczać na urzędników, ale gdzie podziąć tysiące miejscowych mieszkańców, którzy nie znają języka litewskiego?". Trzeba dać im czas. Wśród wrodo nastawionych się też dobrzy ludzie — stwierdził A. Merkys. "Należy krytycznie ocenić, co jest możliwe, a co nie. Komuś środki wydają się zrozumiałe, jeżeli są brutalne lub gruboskórne. Ale brutalność — to wcale nie surowość". Przekonywał on, że ogromna większość mieszkańców, zwłaszcza warstwy niższe, ma dobrą wiarę i pragnie nauczyć się po litewsku. W stosunku do takich ludów potrzebny jest taki i serce — będą oni dobrymi i lojalnymi obywatelami Litwy. Wobec nich nie są potrzebne żadne środki niekulturalnej przemocy.

Na tym samym zjeździe minister spraw zagranicznych J. Urbys podkreślił, że zarówno Litwini, jak i Polacy, którzy zetknęli się w "kontakcie biedy", powinni uważać, aby żadnej ze stron ten kontakt nie pozostawił na przyszłość osadu gorzycy, że wymawianiu chleb jest gorzki. Przypomniał on, że obydwie strony żyją obok od stu lat, że sąsiedztwo pozostanie również nadal, dlatego trzeba się starać, by to sąsiedztwo budować w spokoju i opierać się na zaufaniu.

Na wspomnianym zjeździe przewodniczący oddziałów Związku Tautininków i przywódców rejonów Młodolintów (14 kwietnia) A. Merkys powiedział jeszcze raz, że nie wolno usunąć z pracy wszystkich polskich urzędników, wszystkich nauczycieli, aby po utraceniu posady dochodziło do antypaństwowej działalności, a w wyniku tego trzeba by było jeszcze bardziej zaostrzyć środki polityczne.

Wyjaśniając treść swojej polityki, członkowie rządu wielokrotnie przestrzegali nacjonalistów polskich, wzywali mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny, by byli lojalni, nie przeszkadzali w integracji się Wilna z całą Litwą. Przeważnie zawierali również słowa J. Urbysa na zjeździe tautininków na początku stycznia: Litwa nie

będzie mogła nie reagować, jeżeli Polacy spróbują podnieść rękę na podstawowe prawa Litwy — "prawo do stolicy swoich przodków, prawo do suwerennego gospodarowania we własnym kraju".

Rząd litewski nie poprzestaje jedynie na ostrzeżeniach, ale też działał poprzez przedstawicieli innych państw. Dyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych E. Turuskas na początku lutego 1940 roku omawiał z uchodźcami i nacjonalistami polskich w Wilnie z chargé d'affaires ad interim Anglii T.H. Prestonem. Ten przyznał, że powstawanie polskich takich organizacji jest niebezpieczne dla Litwy i, według opinii innych państw, może być zaskodzone. Jego zdaniem, twórców takich organizacji trzeba bezwzględnie karać. Obiecał, że porozumiewa się z przywódcami społeczeństwa polskiego na temat ich działalności.

Przebywając w Wilnie H.F. Handerson, przedstawiciel angielskiego komitetu lorda Moyne, zajmującego się pomocą dla uchodźców wojennych, rozmawiał z polskimi uchodźcami wojennymi — dziennikarzami i pisarzami, wzywał, by nie podejmowali takiej działalności, która mogłaby nie podobać się Litwie; dał uchodźców wojennych najwłaściwie jest to, by przetrwać, a całą resztę pozostawić na czasy później, gdy będą mogli wrócić do swego kraju. Handerson prosił, by nie mieć złudzeń na temat szybkiego zakończenia wojny, w miarę możliwości liczyć się z rzeczywistością i jej wymaganiami, stwierdził, że uchodźcy wojenni i Polacy, którzy nie uzyskali obywatelstwa, są tylko gośćmi i nie powinni zapominać, że ich pobyt nie jest łatwy i pożądany dla Litwy.

Zastępując uwagę przemówienie premiera A. Merkysa na wiosenne sesji Sejmu. Jeszcze raz wzywał o mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny do współpracy wórczej pracy. "Jeżeli to wezwanie nie zostanie usłyszane przez jakiegokolwiek mniejszość narodową — mówił A. Merkys, — to praca ta będzie wykonana również bez niej. Działaj dodam — kontynuował on, jeżeli obojętności i interesy pryncipi będą tego wymagały, to również przeciwko niej". A. Merkys wyjaśnił, że władze państwowe czujnie śledzą działalność antypaństwową i nie zważają się przed używaniem wszelkich środków, aby uniemożliwić nieznacznej części mieszkańców "burzenie spokoju wewnętrznej państwa w tych niebezpiecznych czasach". Przemówienie to zostało wygłoszone, gdy zaostrzyła się sytuacja w Wilnie; jak wspomnieliśmy, nasiliła się działalność polskich elementów ekstremistycznych, nacjonalistów litewscy szczykowali się do ataku. A. Merkys przestrzegł również: "Dynamika patriotyczna jest rzeczą zdrową i zasługującą na pochwałę, jednakże musi być ona korygowana przez mądrość polityczną i rzeczywistość polityczną (...). Przez to nie chcę twierdzić, że społeczeństwo ma być obojętne wobec spraw politycznych i narodowych. Tyko to jego zainteresowanie powinno się wyrazić sposobami, ustalonymi przez ustawy państwa, powinno być zdyscyplinowane".

Jednakże wszystkie przetrwały, wyjaśnienia, ostrzeżenia wcale nie skutkowały. Przemówienia A. Merkysa jeszcze bardziej tylko rozjarzyły tęskną namiętność nacjonalistów. Przewodniczący wileńskiego powiatowego oddziału Związku Tautininków Litwy określił jako niedorzeczność przemówienie A. Merkysa na zjeździe przewodniczących oddziałów i przywódców rejonów Młodolintów. W kwietniu młodzieńcy faszystawscy przystąpiła do działania. 714 kwietnia (w niedzielę) gromadziła się w katedrze, na polskich nabożeństwach śpiewała litewskie pieśni religijne. W kawiarniach i w czasie polskich programów śpiewała litewskie piosenki, przekazywała artystom. 21 kwietnia przerwało polskie nabożeństwo, zażądano, by ksiądz odprawił litewskie nabożeństwo. Tym, zgromadzonym przed pałacem arcybiskupim, śpiewał pieśń: "Do walki, walki wszyscy, tylko niechajcie nam w rękach! Wierzącym dochodziło do bójek. 23 kwietnia na przedstawieniu w teatrze publicznym "Lutnia" ogłoszono, tupano nogami, żądano śpiewania po litewsku itp. Do eskalacji w kościołach dochodziło w każdą niedzielę. Studentom wileńskim pomagał studenci kowieńscy.

(Cdn.)



Przystojny młodzieniec zaczął nadszkakiwać w podszyciu wieku wzdowie po milionerze, licząc na zapis w testamentie. Zaspokajał wszystkie jego zachcianki, wyprawiał na spacer jej iluzję psy. Nie zawiądył się. Widząc jego serce do zwierząt, wdowa zapisała mu wszystkie psy.

## TELEWIZJA

### CZWARTEK, 15 WRZEŚNIA

LTV  
7.45 — Dzień dobry 18.00 — Wiadomości 18.10 — Niemiecki serial doc. "Moje przygody i badania na morzu". 18.35 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Program dla dzieci 19.30 — Koncert 19.40 — Izba postawiona 19.55 — Katedra studio 20.25 — Złotnik i piłki nożnej 21.00 — Panorama. 21.35 — Żółta, zielono, czerwono. 22.35 — Piłka nożna. 23.30 — Dziennik wieczorny. 23.45 — Piłka nożna.

### LITPOLINTER TV

7.00 — Poranne koło 9.00 — Serial "Dzika róża". 9.25 — Festiwal muzyczny "Nida-94". 15.00 — Wiadomości. 15.25 — Film anim. 15.50 — Multitlraja. 16.05 — Do lat 16 więcej. 16.40 — Planeta. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — Cztery koła 17.40 — Lekcja jeź ang. 13.55 — Lekcja jeź ang. 20.00 — Dzień 20.15 — Aktualności biznesu 15.00 — Magazyn podróży. 18.30 — Program z Telsz. 19.00 — Najnowsze wiadomości. 19.20 — Lekcja jeź ang. 19.25 — Muzyka. 19.40 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Wiadomości. 20.45 — Tyko dla dzieci 21.10 — Muzyka. 21.25 — Lekcja jeź ang. 21.30 — Film 22.00 — Film fab. 16.05 — "Przewrót pogodny" z "Barney Barnator" (3). 22.30 — Muzyka. 24.00 — Wiadomości 0.10 — Muzyka.

### TELE-3

7.30 — Wiadomości NBC. 8.00 — Tyko dla dzieci. 8.25 — Muzyka. 9.00 — Serial "Santa Barbara". 9.50 — Film doc. 10.20 — Lekcja jeź ang. 13.55 — Lekcja jeź ang. 20.00 — Dzień 20.15 — Aktualności biznesu 15.00 — Magazyn podróży. 18.30 — Program z Telsz. 19.00 — Najnowsze wiadomości. 19.20 — Lekcja jeź ang. 19.25 — Muzyka. 19.40 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Wiadomości. 20.45 — Tyko dla dzieci 21.10 — Muzyka. 21.25 — Lekcja jeź ang. 21.30 — Film 22.00 — Film fab. 16.05 — "Przewrót pogodny" z "Barney Barnator" (3). 22.30 — Muzyka. 24.00 — Wiadomości 0.10 — Muzyka.

### WILEŃSKA TV

19.00 — Film fab. "Piensza mikoś" (Rosja). 20.30 — Film fab. 22.45 — Nowości postmuzuiki 23.00 — MTV.

### TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Na polską nabożność — program dla dzieci. 11.00 — "Akwni Ederok" (4 ost) — serial TV. 12.00 — "Podróże do Polski" — teletur. 12.30 — Koncert żywc. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn gospodarczy. 13.45 — Program publicystyczny. 14.00 — Panorama gospodarcza. 14.20 — "Adaptacje literatury". "Dolina leśny" — film fab. 16.05 — "Przewrót pogodny" z "Barney Barnator" — film doc. 16.30 — Postawy: "I opowiedział mi historię swego życia...". 17.00 — "Znaki czasu" — magazyn katolicki. 17.25 — "Panie na planie" — widowisko publicystyczne. 17.50 — "Do przery 0.1" (3) — serial dla młodych widzów. 18.40 — Filmy animowane dla dzieci. 19.00 — "Noce i dnie" (3) — serial TV. 20.00 — Tak, jak w kinie. 20.20 — Dobranocna. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Program publicystyczny. 21.15 — Studio Kontakt — magazyn polonijny. 21.45 — "Tata, a Marcin powiedział". 20.00 — Panorama. 22.30 — Spektakl. 22.00 — Bibli i pamiętam: Aleksander Bardini. Stefan Żeromski "Cudekmi jak przepięknie". 0.25 — Widowisko publicystyczne. 1.00 — Panorama. 1.10 — "Gra o zwycięstwo" — film o tematyce sportowej. 2.10 — "Pegaz".

### TVP I

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dla dzieci. 11.05 — "Zar tropików" — serial prod. USA. 12.00 — Gotowanie na ekranie. 12.20 — To jest bitwa — Oczko w prawo. — 12.30 — Rozmowy. Doty Wielkan. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Muzyka młodzieżowa. 16.30 — Słowa, skłwka i proświka — teleturniej. 17.00 — "Odział dziesięć" (2) — serial prod. ang. 17.25 — "Dzisie jest Wally" — serial prod. ang. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Teletur. 18.40 — "Filmiko" — magazyn filmowy. 19.05 — "Małe cudzo" — serial prod. USA. 19.30 — Znaki czasu — program

W ubiegłym roku wózka przepowiedział Joli, że poża czarującego mężczyźnię, że wyjdzie za niego za maż i urodzi bliźnięta.  
— No i co? Sprawdziło się wszystko?  
— Wszysktok z wyjątkiem małżeństwa...  
Maż czyta gazetę. Żona wola z kuchni.  
— Jak tyko ugotuje kolację, wykąpię dzieci, położę je spać, uproszę tobie koszulę i pozomytam, to będzie mi mogli pójść do kina.  
— Dobrze, ale kto skoczy po bilety?

## TELEWIZJA

### PIĄTEK, 16 WRZEŚNIA

LTV  
7.45 — Dzień dobry 18.00 — Wiadomości 18.10 — Niemiecki serial doc. "Moje przygody i badania na morzu". 18.35 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Program dla dzieci 19.00 — Inauguracja sceny muzycznego w Filharmonii Narodowej 19.40 — Widemagazyn. 20.10 — Zartowanie. 20.35 — Raportaż z regionu. 21.00 — Panorama. 21.35 — Serial "Niespokojna szansa". 22.25 — Aleja Wolności. 22.45 — Nocy programy publ. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Cd. programy psych. publ. 0.20 — Film fab. "Powrót Casanowy".

### BALTŹYKA TV

7.30 — Horoskop. 7.35 — Serial "Tak świat się kreści". 8.30 — Serial "Graniczna noc". 9.00 — Przejądło publicystyczny. 9.20 — 10.00 — Godzina kina. 18.30 — Film fab. "Lala". 20.00 — Serial "Tak świat się kreści". 20.55 — Spotkanie w świecie. 21.10 — Serial "Graniczna noc". 21.30 — Nowiny baltijskie. 21.45 — Wiadomości w świąt. 22.00 — Szczęśliwa ręka. — Podczas przerwy — listy, listki. 23.00 — 0.55 — Film fab. "Poza prawem".

### LitPolinter TV

7.00 — Poranne koło 9.00 — Serial "Dzika róża". 9.25 — Festiwal muzyczny "Nida-94". 15.00 — Wiadomości. 15.25 — Film fab. "Bałka" o gwiedzionym chłopcu". 17.10 — 16.50 — Abekado przywaciarza. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — Gra TV Tak Nie". 18.10 — Muzyka. 18.20 — Serial "Dzika róża". 18.50 — Pole cudów. 19.40 — Kibit tele wibr. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — Serial "Lubus". 21.30 — Cztery koła. 21.50 — Audiozwiadomości. 22.10 — Komedia "Żona mego brata" (USA).

### TELE-3

7.30 — Dziennik NBC. 8.00 — Tyko dla dzieci. 8.25 — Muzyka. 9.00 — Serial "Santa Barbara". 9.50 — Film doc. 10.20 — Lekcja jeź ang. 13.55 — Lekcja jeź ang. 14.00 — Dzień 14.30 — Aktualności biznesu. 14.40 — Magazyn podróży. 18.30 — Program z Poniewiezu. 19.00 — Najnowsze wiadomości. 19.20 — Lekcja jeź ang. 19.25 — Muzyka. 19.40 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Wiadomości. 20.45 — Tyko dla dzieci. 21.10 — Muzyka. 21.25 — Lekcja jeź ang. 21.30 — Guinness Show. 22.00 — Film fab. "Diabelski samochód". 24.00 — Wiadomości 0.10 — Muzyka.

### WILEŃSKA TV

19.00 — Film fab. "Hamlet" (1.2. Rosja). 21.50 — Film fab. "Jak kłamał jej młody" (Rosja). 22.45 — Nowości postmuzuiki. 23.00 — MTV.

### TVP I

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Dla dzieci. 11.00 — "Młodzi jeźcy" — serial prod. USA. 12.00 — Szkole dla rodziców. 12.15 — Uszy — sama. 12.30 — Dla mniejszości. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Party-tur. — teleturujny program. 16.30 — Festiwal Tańca w Usi nad Łabą. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Dla dzieci: Cluchcia. 18.00 — Telexpress. 18.20 — "Tata, a Marcin powiedział". 18.30 — Go-nie tygodnik kulturalny. 18.40 — "Taj — magazyn dokumentalny. 19.50 — Żółta Gnia. Mediana 13 — program artystyczny. 20.00 — Wiecezornia. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Dziki wian" — film fab. prod. USA. 22.45 — Puls dnia. 23.00 — Program dokumentalny. 23.45 — W.C. Kwadrans — program rozrywkowy. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Nasza szkap — magazyn kulturalny. 0.45 — "Morgan-padek do leczenia" — film fab. prod. ang. 2.20 — Festiwal Tańca w Usi nad Łabą.

# Znad Wilni

Radio 73.34 / 103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku  
6.05 - Radio-Budzik  
7.05 - Kawa z Radziem "Znad Wilni"  
7.15 - Kalendarium historyczne  
7.30 - Krótki konkurs poranny  
8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC  
8.05, 9.05, 10.05, 22.05 - Kursy walut  
8.15, 9.15 - Horoskop  
9.30 - Słowo niedzielnie (niedziela)  
9.45 - Przegląd prasy  
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku  
10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny  
11.05, 19.30 - Koncert życzeń  
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne  
12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilni"  
16.05 - Zwiariowana Dziewiętnastka (sobota)  
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)  
17.05 - Konkurs "3 x Tak"  
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)  
20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)  
22.05 - Konkurs wieczorny

### SPRZEDAJEMY

efektywne elektryczne kotły do ogrzewania domów indywidualnych.  
Wilnius, tel. 35-16-85, (Zam. 781)

### 21-26 WRZEŚNIA

ORGANIZUJEMY PIELGRZYMKĘ Kraków-Częstochowa. Tel. 61-11-05. (Zam. 884)

### W TRYBIE PILNYM

pomagamy w załatwianiu dokumentów do Rosji, Holandi (Utrecht).  
Korzystne podróże komercyjne w soboty na trasie: Wilno - Warszawa - Moskwa - Wilno.  
Licencja nr 000011.  
Wilnius, tel. 61-31-42, 61-31-06. (Zam. 819)

Wyraz głębokiego współczucia Danucie STANUL z powodu przedwczesnego zgonu ukochanego Brata składają Sołecznicza Wydział Oświaty, Sołecznicza Rejonowa Rada Związku Zawodowego Pracowników Oświaty.

## Skupujemy

### KMIN

Wilnius, tel. 75-27-79.

(Zam. 873)

### Sklep jubilerski



skupuje i sprzedaje wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, orderzy Lenina, pallad, srebro techniczne.  
Rozliczamy się od razu!  
Zwracac się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56. (Zam. 862)

Codziennie o 19.30 z dworca autobusowego kursuje autokar WILNO-WARSZAWA-WILNO.

Przybywa do Warszawy na dworzec Wschodni o godz. 4.00. Następnie dla wygody pasażerów jedzie na stadion i o godz. 12.00 odjeżdża do Wilna. Przybywa do Wilna o godz. 21.30. Bilety do nabycia w kasach dworca. (Zam. 835)

### Sprzedajemy

## KERAMZYT I PAPE.

Vilnius, tel./fax (077) 65-26-82, (022) 26-29-30. (Zam. 857)

### KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY

WALUTĘ codziennie od godz. 9.00 do 20.00. Vilnius, Vrublisko 2, obok pl. Katedrałnego, tel. 22-7017. (Zam. 807)

### SPRZEDAJE SIĘ

murowany dom, 140 m<sup>2</sup> w Niemcu z garażem, telefonem, 25 a ziemi. Tel. 45-40-19. (Zam. 71-D)

### SZALUJEMY

własnym materiałem. Vilnius, tel. 42-29-58 od godz. 16 do 22 (prosić Valdas). (Zam. 885)

### SPRZEDAJE SIĘ

2-pokojowe mieszkanie bez wygód z ogrodem w N. Vilni. Vilnius, tel. 42-17-79. (Zam. 886)

### SPRZEDAJE

2-pokojowe mieszkanie (telefon, własna kuchnia) w N. Vilni. Tel. 35-36-98 od godz. 9 do 18. (Zam. 886)

# Firma "VITOMA"

w dowolnych ilościach od przedsiębiorstw i osób prywatnych skupuje złom metalowy

Vilnius, tel. (8-22) 64-04-51, fax 640434; Kaunas, tel. (8-27) 75-73-87, fax 756574; Panevezys, tel. (8-254) 64-035; Alytus, tel. (8-235) 53-225; Tauragė, tel. (8-246) 51-289; Ignalina, tel. (8-229) 53-544; Vilkaviškis, tel. (8-242) 54-909; Kedainiai, tel. (8-257) 57-571; Kupiškis, tel. (8-231) 53-364; Jonava, tel. (8-219) 62-178; Mažeikiai, tel. (8-293) 65-182; Rokiškis, tel. (8-278) 54-593; Radviškis, tel. (8-292) 52-125; Utena, tel. (8-239) 69-980; Zarasai, tel. (8-270) 58-394; Biržai, tel. (8-220) 52-564; Anykščiai, tel. (8-251) 51-582; Šiauliai, tel. (8-214) 50-457; Plac przedadunkowy w Warenie. Stacja kolejowa w Viduklė, tel. (8-228) 55-305. Plungė, tel. (8-218) 51-472; Švenčionėliai, tel. (8-217) 31-670; Molėtai, tel. (8-230) 51-984; Subačius, tel. (8-231) 55-249; Telsiai (8-294) 51-402; Šilutės raj., Pagėgiai, tel. (8-241) 57-234; Tytuvėnai, stacja kolejowa, tel. (8-297) 47-683. (Zam. 779)

## Lato na Litwie już dobiega końca,



toteż obecnie wszystkich jego jerności znacnie tylko:

w BUŁGARII — w uzdrowisku Albena, 10 dni. Podróż samolotem z Wilna. Wyruszamy 2 września. Cena 430 USD  
w TURCJI — w uzdrowisku Alania, 10 dni od 20 września i 4 października. Cena: w hotelu 3-gwiazdkowym — 690 USD, 4-gwiazdkowym — 770 USD  
w PARYŻU — przez Pragę, 6 dni, zwiedzając Dnsneyland. Cena 205 USD  
w TAJLANDII — 10 dni, w tym 6 dni — wypracunek w Patai. Wyruszamy 24 października, 4 i 11 listopada. Cena 990 USD  
w BRAZYLII — 10 dni w Rio de Janeiro od 16 września i 4 października. Cena 1250 USD.  
Załatwiamy wizy do Francji i Rosji. Organizujemy podróże na podstawie zamówień dla poszczególnych zespołów.  
Informacja telefoniczna: Vilnius — 1 fax 619928, 610176, 611079; Kaunas — 226755, Šiauliai — 22682, Panevezys — 65597, Mažeikiai — 78119, Alytus — 51455. (Zam. 861)

## EKRANY

LIETUVA — "Pod ubranie — nic" (Wocho) o 12, 14, 16, 18, 20 (w piątek — pół ceny).  
VILNIUS — "Ucieczka" (USA) o 11, 30, 13, 40, 15, 50, 18; "Faworyci kieleczyca" o 20, 10; 16-18.IX — "Chytry Ventura" (USA) o 11, 15, 13, 14, 45, 16, 30, 18, 20, 20, 10, 16.IX — retrospektywa filmów litewskich: "Sa Juto tuto", "Siostry" o 20, 10.  
HELIOS — I sala — "Rembo-3" (USA) o 10, 40, 15, 19, 21; "Dezert" (USA) o 12, 50; "Commando" (USA) o 17, 10; 2 wideosala — "Płonące pieniądze" (USA) o 10, 20, 12, 10, 14, 19, 30; "Lista Schindlera" (USA) o 16, 18.IX — seans dla dzieci "Trzy niedzie-2" (USA) o 10, 30; "W kowbojskim stylu" (USA) o 21, 20.  
PERGALÉ — "Odpowiedź bronis" (USA) o 11, 30, 13, 30, 15, 30, 17, 30, 19, 30.  
AUSRA — "Playboy o północy" (USA) o 10, 30, 11, 50, 13, 10, 14, 30, 18, 20, 19, 40. "Przyjdź znow, deszczu" (Indie, 2 serie) o 15, 50.  
DRAUGYSTÉ — "Dalekie namoty" (Anglia) o 15, 18, 45; "Spadek-2" (Czechy) o 16, 40; 16-18.IX o 20 — dyskoteka.

**SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**  
Płacujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublisko 2, koło placu Katedrałnego, Vilnius, tel. 22 70 17

## KALENDARIUM

\* Czwartek (15.IX) jest 258 dnem 1994 r. Do końca roku 107 dni.  
\* Znak Zodiaku — Panna.  
\* Imieniny: Albina, Dolores, Nikodema, Rolanda.  
\* Wschód Słońca — 6.50, zachód — 19.37  
Długość dnia — 12 godz. 47 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 września — krótkotrwałe opady, wiatr południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura 24-26 stopni ciepła.  
W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 15-20 stopni ciepła.

### Dyżurni wydania:

Krystyna ADAMOWICZ  
Zbigniew MARKOWICZ  
Teresa STRUMILO  
Teresa ŻARK  
Bronisława MICHAŁOWSKA  
Anna RZEWUSKA

# KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmiku Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

### Redaktor

Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218  
Cena 35 ct (w Polsce - 1000 zł.) SL 322  
Drukowie Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50, DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-88, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodziny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołeczniccki — 52-78, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):

- \* al. Gedimino 46-1;
- \* ul. Pylimo 26;
- \* al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
- \* W oddziałach łączności:
- \* nr 41, Gerovės 29;
- \* nr 48, Kojalavičiaus 131;
- \* Buivydžiškės;
- \* Kalveliai;
- \* Mickūnais;
- \* Nemenčinė;
- \* Nemežis;
- \* Paberžė;
- \* Pagiriai;
- \* Rudamina;
- \* Salininkai;
- \* Sudervė;
- \* W Kownie: ul. Biržų 8.